Nr. 33. **Sobota, 11 Lutego 1911.** **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego **l. 10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie** 6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie** 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Prezydent Ministrów zamianował komisarza powiatowego, dr. Alfreda Wysockiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Prezydyum Rady Ministrów.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela gr. kat. religii w państwowem gimnazyum akademickiem we Lwowie, ks. Jana Rudowicza, nauczycielem gr. kat. religii w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 lutego.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po odrzuceniu wniosków: p. Diamanda o odesłanie ustawy o handlu obnośnym z powrotem do komisyi przemysłowej i p. Budzynowskiego o odesłanie tej ustawy do komisyi socyalno-politycznej, przystąpiła Izba do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca mniejszości komisyi przemysłowej p. Łukaszewicz (rusko-narod. demokrata) twierdził, że przedłożony projekt ustawy o domokrąstwie równa się zupełnemu zniszczeniu handlu obnośnego. Zwłaszcza chłopi ruscy, który handlują owocami, wyrobami z drzewa i t. d., odczują ustawę bardzo dotkliwie. Odbierze się im wprost zarobek. Mowca odpierał twierdzenie, jakoby handel obnośny wyrządzał szkodę przemysłowi i handlowi. W Galicyi i na Bukowinie domokrążcy są u ludności wiejskiej chętnie widziani.

Mowca omawiał poszczególne postanowienia ustawy i domagał się wciągnięcia postanowienia, aby wolno było handlować z domu do domu i z jednej wsi do drugiej produktami rolniczymi i bydłem jedno- i wielokopytowem, oraz wyrobami przemysłu domowego.

§ 2 czyni ustawę — zdaniem mowcy — wprost niemożliwą do przyjęcia, bo żąda zapłaty podatku z góry od najbiedniejszych.

Dalej krytykował mowca postanowienie, że starający się o koncesyę na domokrąstwo musi mieć co najmniej 33 lat. W takich warunkach byłoby lepiej zupełnie zakazać handlu obnośnego.

Mowca zwrócił się również przeciw § 3, który wymaga szeregu warunków od starającego się o koncesyę. Prosił o przyjęcie w tej mierze wniosków mniejszości.

Przez § 9, zakazujący handlu obnośnego w lokalach publicznych, wyrządza się szkodę nietylko domokrążcom, lecz także publiczności. Prócz tego daje to władzom możność wykluczenia szeregu artykułów od handlu obnośnego.

P. Kolischer: W ten sposób można wszystkiego zakazać.

P. Łukaszewicz: Tym sposobem domokrąstwo wogóle staje się iluzorycznem.

Mowca wniósł do § 12 dodatek orzekający, że w gminach powiatów sądowych Jaworów, Dobromil i Komarno domokrąstwo nawet w wypadkach zresztą wykluczonych ma być dozwolone. Dalej domagał się mowca zmniejszenia grzywny, oraz żądał, aby niektóre gminy pow. kosowskiego, stryjskiego i kołomyjskiego były zaliczone do gmin, w których domokrąstwo jest dozwolone.

Wkońcu prosił mowca o uwzględnienie domokrążców Rusinów, oraz o przyjęcie szeregu zmian przez się proponowanych. (Oklaski).

P. Diamand oświadczył, że projektem ustawy o domokrąstwie oszukuje się ludność przemysłową, gdyż wmawia się w nią, że domokrąstwo ją rujnuje. Domokrążcy bynajmniej nie wpływają ujemnie na życie gospodarcze w Austryi. Zwłaszcza wobec braku kolei, w wielu okolicach domokrąstwo jest wprost konieczne. Że domokrążcom nie powodzi się tak świetnie, najlepszym tego dowodem okoliczność, że od r. 1857 ludność Austryi wzrosła z 18 mil. na 26 mil., a liczba domokrążców spadła z 18.000 na 7000. Instytucya handlu domokrążczego zresztą wbrew woli jej przeciwników utrzyma się siłą faktów.

P. Minister handlu — wywodził mowca — powinien raczej poczynić zarządzenia, celem podniesienia upadającej siły konsumcyjnej ludności, albowiem ludność cierpi nadmiernie skutkiem wzrastających coraz bardziej podatków i wydatków na wojsko, a do tego przyłącza się jeszcze niefortunna polityka taryfowa w Austryi i brak dróg wodnych. To wszystko wywołuje niski stan przemysłu w Austryi. Polityka agrarna także jest szkodliwa dla handlu wywozowego. Stosunki na tem polu są, zdaniem mowcy, coraz gorsze, a Rząd nic w tej mierze nie robi.

P. Minister handlu, ciągnął mowca dalej, powinien ustąpić, bo każdy dzień jego urzędowania dalszego, powiada mowca, jest ze szkodą dla Austryi. Austrya długo tego wytrzymać nie może.

Mowca wytykał także brak szkół przemysłowych, szczególnie w Galicyi, a następnie krytykował poszczególne postanowienia ustawy i rzekł, że ma ona tylko jedną dobrą stronę, mianowicie jest dobra dla urzędników przekupnych.

P. Fuchs: W Galicyi.

P. Diamand: Nietylko w Galicyi. Nie bądźcie, panowie, tacy dumni. Wasz Hatzel w Wiedniu przewyższa całą Galicyę.

Mowca krytykował w dalszym ciągu wymaganie, by domokrążca liczył lat co najmniej 33 i rzekł, że od domokrążców wymaga się takich warunków moralnych, jakich może nie posiadają Ministrowie. Gdyby od Ministrów żądano tych samych warunków, to może nie jeden z nich musiałby złożyć koncesyę. (Wesołość).

Dalej mowca żądał zniżenia grzywny 30 koron już z tego względu, że od niejednego domokrążcy niepodobnaby sumy tej ściągnąć. Majątek tych ludzi wynosi zazwyczaj 10—20 koron. Wystąpił także przeciw ściąganiu kary przez zabieranie towarów domokrążcy, oraz przeciw postanowieniu, że domokrążca może towary swe tylko nosić, a nie wolno mu, jeżeli się zmęczy, wozić ich wózkiem.

W końcu przemawiał ze stanowiska humanitarnego przeciw ustawie i jeszcze raz wywodził, że dla przemysłu ustawa proponowana nie ma zupełnie wartości. Mowca prosił wobec tego o odrzucenie ustawy.

Po tem przemówieniu zgłoszono szereg poprawek. Między innymi zgłosili je pp.: Górski, Łukaszewicz, Wójcik, Średniawski i Ceglinski.

Przemawiał dalej p. Steiner za ustawą, to samo poseł Einspinner, który wystąpił przeciwko wszelkim wyjątkom.

Na tem obrady co do tego przedmiotu przerwano i przystąpiono do dalszej rozprawy nad nagłym wnioskiem o zniesienie podatku od mięsa.

Po przemówieniach pp. Choca i Kotlarza obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba przed południem na dalsze obrady.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia wniósł p. Mayer (chrz. sp.) i tow. interpelacyę w sprawie ostatnich zajść na Uniwersytecie w Grazu i Krakowie. Interpelanci zapytują, czy P. Minister oświaty skłonny jest postarać się o to, by ekscedenci w Grazu byli ukarani i by powtórzenie się zajść podobnych w przyszłości było wykluczone. Wkońcu zapytuje interpelacya, czy P. Minister chce przeprowadzić zupełne równouprawnianie katolików na Wszechnicach.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj w dyskusyi szczegółowej nad włoskim wydziałem prawniczym.

P. Vakovič wykazywał, że dotychczasowa opozycya Słoweńców zwracała się nie przeciw Włochom, lecz przeciw Rządowi i wyłuszczał żądania Słoweńców co do uznania egzaminów na Uniwersytecie w Zagrzebiu za ważne także w Austryi.

P. Diamand powołując się na zajścia w Krakowie, twierdził, że najwyższe władze uniwersyteckie nie spełniają zupełnie swych obowiązków. Powołanie policyi i wojska do starej *Alma Mater* i zabarykadowanie wejścia do gmachu przez młodzież klerykalną z

---

14)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

IV.

(Ciąg dalszy).

W chacie pod wiatrakiem przepojonej rozlewną miłością ludzkości, nie było bodaj miejsca dla kochania jednostki. Miłość ziemska nie wchodziła w skład ich życia, nie licowała wcale z ich pogodnem, ale ascetycznem prawie bytowaniem. Z młodymi komunistami łączył Natalkę stosunek serdeczno-koleżeński, daleki od wszelkiej przymieszki erotycznej. Pinkerton o dziwnie chłodnej organizacyi trzymał się fałdów pani Ellen, Hans zaprzedał duszę pani Annie, a Fen, wiecznie na usługach bliźnich, wydawał się zgoła nieprzystępny dla uczuć erotycznych. Aczkolwiek zbratany był z Natalką jak najsilniej i przestawał z nią wiele, nigdy ani jeden powiew miłosny nie zakradł się między nich. Tymczasem Darlington odrazu zdarł z niej zuchwałem okiem westalską szatę człowieczeństwa, obnażył jej kobiecość, rozbudził w niej jej poczucie i tak gwałtowny acz najsłodszy ferment wniósł do jej duszy, że bezradna, rozstrojona i wykolejona kryła go pod maską oburzenia.

— Nie cierpię tych przybłędów! — rzuciła do matki. — Zjawiają się u nas z minami inspektorów czy profesorów nadętych!

— Już to chyba Mr. Darlington niema w sobie nic z profesora! — roześmiała się pani Anna. — Przystojny, wytworny, wykształcony.

— Taki człowiek nie zrozumie nas nigdy!

— Ma spokojny sąd o rzeczy. Przybył bez uprzedzeń, a przy jego otwartej głowie....

— Niesympatyczny! — wybuchnęła jakby na złość dziewczyna. Gładysz!...

— Tego wcalebym nie powiedziała. Przeciwnie....

— Jak mama może darzyć względami takiego.... sa—lo—nowca!...

Pani Anna zerknęła ze zdziwieniem w zmąconą twarz córki, która raptem umilkła i poczęła się rozbierać.

— Taka jesteś dziś zirytowana!? — zauważyła pani Anna, a Natalka, rozbrojona, odrzekła po długiej pauzie potulnie, miękko:

— Głowa mnie boli...

Bez słowa położyła się do łóżka i usnęła z obrazem „niesympatycznego intruza“ w duszy. A nazajutrz o wschodzie słońca zbudziła się świeża jak zroszony pączek róży, z mglistem a czarownem uczuciem, że coś nad wyraz dziwnego zaszło w jej życiu. Zbudziła się bogatsza o jeden potężny ton w duszy, jakby rozświetlona i inna niż poprzedniego ranka.

Poszła na łąki, ciągnące się nad strumieniem, zwanym Blackwater i wpadającym do morza w miniaturowym porcie miasteczka. Wiedziała, że zastanie tam trzech młodych przyjaciół, „pomagających“ sąsiadom w sianobraniu. Stały exodus ludu ze wsi do centrów fabrycznych wytwarzał chroniczny brak rąk do pracy na roli, pomoc zatem, jaką komuniści nieśli sąsiadom, ceniono sobie niezmiernie i tej okoliczności zawdzięczali oni w znacznej mierze swój mir i uznanie. Tym sposobem rozbrajali najgorzej dla siebie usposobionych farmerów a bezinteresowność ich była świetnym argumentem, przemawiającym za ich teoryami.

Ponieważ Natalka wyjeżdżała na lekcye dopiero około dziesiątej, więc, chwyciwszy widły, zabrała się do ładowania siana na wozy pospołu z przyjaciółmi. I tak przeszedł im cały ranek.

Z południa, gdy okazało się, że nie wiele siana pozostaje do zwiezienia, Fen odłączył się i puścił przez wieś na farmy krańcowe, gdzie jak przypuszczał, roboty leniwym posuwały się naprzód krokiem. Wszelako mijając karczmę, o tej porze dnia zwykle pustą, zatrzymał się, bo przez otwarte okno odrapanego, niskiego domostwa doleciały go z niegościnnej, ponurej izby niby z pieczary zmieszane głosy i dostrzegł przy szynkwasie chwiejącą się figurę chłopa, Tom'a, nie bez dobrej racyi „Pijaczyną“ przezwanego, który wygrażał karczmarzowi pięścią i wydawał z siebie przeciągłe, niemal dzikie ryki.

Bez chwili wahania Fen pośpieszył do izby szynkownej i z progu ozwał się stanowczym tonem:

— Tom, już znowu się zapomniałeś! Zbieraj się i marsz do domu! Żona cię tam czeka!

Pijak łysnął złem okiem i zachichotał dyabelsko, ukazując szereg zepsutych zębów.

— Patrzcie go!... świszczypałka!... — wybełkotał, zataczając się i, kurczowo trzymając się szynkfasu, zaczął wymyślać komuniście.

Na widok Fena szynkarz przybrał wielce obrażoną minę, targnął rudawą brodę i przerwał bełkot pijaka, zwracając się ostro do niepożądanego przybysza:

— Niech pan sam zbiera się i wynosi jak najprędzej! Nie potrzebujemy tu pańskiej kontroli. Będzie się tu wtrącał! Hę!.... Niech pan uważa, bym mu nosa nie skrzywił!... Bosonogi obszarpaniec! Powsinoga! Żebraczyna!...

— Jakiem prawem wtrącam się, chce pan wiedzieć?! To panu powiem.... — odrzekł Fen chłodno, spokojnie. — Czy to pan nie wie, że nie wolno szynkarzowi sprzedawać wódki pijanym ludziom? Że gdybym zrobił donos, zapłaciłby pan grzywnę lub znalazł się na bruku. Mam panu przypominać przepisy?... Ja nie oskarżę pana jednak, panie Tomkins, bo wasze ustawy dla mnie nie istnieją, ale przypominam panu, panie Tomkins, chrześciański obowiązek, jaki pan ma względem bliźnich, których zaprawdę rozpijać i gubić nie wolno.... A pan nietylko poi gorzałką pijaka, ale poi go za pieniądze.... skradzione pewnie....

Rzucając mu w twarz te słowa, Fen palił go wejrzeniem, pod którem twardy kark chama giął się i zuchwałość jego skurczyła tak, że na chwilę zapomniał języka w gębie. Poczem niezwłocznie zbliżył się do Toma, ujął go za ramię i chciał pociągnąć za sobą, gdy pijak szarpnięty nagłym odruchem wściekłości, bryznął mu w twarz piwem. A gdy Fen cofnął się, Tom cisnął mu w pierś cynowy kubek od piwa z całej siły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

polecenia — słowa mowcy — rektoratu, jest symboliczne. Najwyższe władze szkolne nie powinny upokarzać młodzieży, obowiązkiem ich jest kształcenie chrakteru a najlepiej ten obowiązek wypełnią, jeśli w sposób roztropny przywrócą spokojne stosunki na Uniwersytecie. Mowca oświadczył się za Tryestem, jako za siedzibą wydziału prawniczego włoskiego, poczem zaznaczył, że jest ważnym interesem politycznym. by żądania słuszne Rusinów były spełnione. Sympatye uciskanych w Rossyi ludów słowiańskich — mówił — mogą nam przynieść większą korzyść, niż całe pułki kosztownej artyleryi. Mowca oświadczył się za przywróceniem spokoju i wyraził imieniem polskich socyalistów życzenie, by ruski Uniwersytet w możliwe prędkim czasie został utworzony.

W głosowaniu odrzucono (przeciwko 9) wniosek p. Pitoniego o utworzenie wydziału w Tryeście; odrzucono następnie wniosek, by Wiedeń ustanowić jako trwałą siedzibę wydziału — przyjęto natomiast kompromisowy wniosek p. Skedla, by Wiedeń ustanowić jako prowizoryczną siedzibę wydziału na lat 5.

Następnie przyjęto wszystkie paragrafy przedłożenia z wyjątkiem postanowienia, które orzeka, że na wydziale kreowanym można wykładać także po niemiecku oraz, że od kandydata ma się bezwarunkowo wymagać znajomości języka niemieckiego.

Przeciw tym postanowieniom wystąpił p. Conci, a P. Minister hr. Stuergkh oświadczył, że Rząd nie ma nic przeciw skreśleniu tego postanowienia, wobec czego też je skreślono.

Z kolei przyjęto rezolucyę p. Korošeča co do uznania egzaminów, składanych w Uniwersytecie w Zagrzebiu, oraz w sprawie wezwania Rządu do poczynienia kroków, zmierzających do utworzenia Uniwersytetu w Lublanie.

Przyjęto również rezolucye p. Konst. Lewickiego z wezwaniem do Rządu, aby bezzwłocznie poczynił wszelkie odpowiednie przygotowania, które potrzebne są do jak najrychlejszego otwarcia samodzielnego Uniwersytetu ukraińsko-ruskiego.

P. Pottoni zgłosił swój wniosek co do siedziby Uniwersytetu włoskiego jako wniosek mniejszości.

Referentem na pełną Izbę wybrano p. Conciego, ponieważ p. Skedl po przyjęciu rezolucyi p. Korošeča złożył referat.

Z komisyi weterynaryjnej.

Komisya weterynaryjna odbyła wczoraj posiedzenie w obecności P. Ministra rolnictwa Widmanna.

Dokonano przedewszystkiem przydziału referatów, a następnie omawiano sprawę stosowania nowej ustawy weterynaryjnej, szczególnie ze względu na ostatnią zarazę pryszczycy.

P. Minister Widmann zauważył, że już jako rolnik, posiadacz bydła, świadom jest tego, iż objął urzędowanie w czasie bardzo dla rolników przykrym, ponieważ właśnie austryackie rolnictwo dotkliwie ucierpiało z powodu zarazy bydlęcej. P. Minister prosił, aby komisya była przekonana, że sprawom weterynaryjnym, tej tak ważnej gałęzi administracyi, poświęcać będzie mowca zawsze baczną uwagę, a szczególnie co do zarazy pyskowej i racicowej starać się będzie, aby uczyniono wszystko, co tylko możliwe, celem złagodzenia szkodliwych skutków tej zarazy. Przytem pamiętać należy o zasadzie, że na polu zwalczania zaraz bydlęcych można tylko wtedy osiągnąć pomyślne wyniki, jeśli między ludnością a organami, powołanymi do przeprowadzenia zarządzeń, panują serdeczne stosunki i jeżeli ludność popiera funkcyonaryuszów przy każdej sposobności, a ci zdolni są wpływać na ludność w sposób uświadamiający. Wówczas rolnik nie będzie uważał weterynarza za organ, który wykonuje srogie zarządzenia, lecz za doradcę, któremu będzie okazywać zaufanie i z nim razem działać P. Minister nie zaniedba w tej mierze interweniować i prosił członków komisyi, aby użyli wszelkiego swego wpływu, iżby w drodze współdziałania wszystkich interesowanych kół powiodło się usunąć klęskę, którą zwalcza się obecnie.

Po dalszej dyskusyi posiedzenie przerwano.

Z komisyi szkolnej.

Komisya szkolna pod przewodnictwem p. Germana obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskiem w sprawie ostatecznej stabilizacyi okręgowych inspektorów szkolnych.

Z Koła polskiego.

Poln. Corr. donosi: Koło polskie uchwaliło wczoraj następującą rezolucyę, wniesioną przez p. Białego: Koło polskie poleca Prezydyum, by z uwagi na olbrzymie wymagania na cele wojskowe w jak najkrótszym czasie przeprowadziło z Rządem rokowania, celem zabezpieczenia krajowi konieczności ludowych, szczególnie zaś budowy kolei lokalnych i kanałów.

Wiedeń. Ponieważ załatwienie ustawy o kontyngencie rekruta, ze względu na sesyę Delegacyi, do końca miesiąca nie jest prawdopodobne, odroczono początek poboru do środy, d. 19 kwietnia b. r., względnie do 26 kwietnia w okręgach o ludności wyznania gr. kat.

Krakowska Rada miejska wobec sprawy Rydzyny i strajku na Uniwersytecie.

Z Krakowa donoszą. Wczoraj o godz. 5 po poł. przy bardzo licznym komplecie radnych rozpoczęło się posiedzenie Rady miasta w sprawie Rydzyny.

Przewodniczył prez. dr. Leo; imieniem osobnej komisyi dla sprawy rydzyńskiej przedłożył dr. Edmund Klemensiewicz obszerny referat, w którym przytoczono najważniejsze dokumenty do sprawy się odnoszące. Wywód swój zakończył sprawozdawca następującą opinią:

„Wobec stosunków, w jakich ordynacya rydzyńska znalazła się skutkiem uchwały familijnej z r. 1892 i wyroku najw. Trybunału Rzeszy w Lipsku z r. 1904. o zaprzepaszczeniu Rydzyny przez radcę m. Antoniego hr. Wodzickiego mowy być nie może.

Rydzynę zaprzepaściły losy, które dotknęły Rzeczpospolitą polską, a możliwość odzyskania Rydzyny zaprzepaszczona została do reszty przez uchwałę rodziny z r. 1892, w której radca m. Antoni Wodzicki żadnego nie brał udziału.

Przedkładając imieniem komisyi ten stan sprawy, wstrzymuję się od stawiania jakichkolwiek wniosków“.

Po przedłożeniu referatu zarządził prezydent dr. Leo odczytanie jednomyślnej uchwały komisyi, która brzmi:

Sądząc na podstawie dostępnych nam dokumentów i wyrażając przekonanie, że fundusz uzyskany z powodu rozwiązania ordynacyi rydzyńskiej, użyty będzie w myśl zasadniczej intencyi pierwszego założyciela ordynacyi nietylko na trwałą lokacyę w ziemi, lecz również w pokaźnej części na cele edukacyi narodowej, komisya nie widzi w postępowaniu radcy m. Antoniego hr. Wodzickiego nic, coby mu czyniło ujmę, jako Polakowi, oraz członkowi Rady m. Krakowa.

Po odczytaniu tego orzeczenia prez. dr. Leo zaznaczył, że uważa rzecz za załatwioną i przez Radę m. zaaprobowaną.

Rada m. przyjęła wniosek prezydenta.

Następnie udzielił prezydent głosu r. m. Daszyńskiemu, celem złożenia oświadczenia do protokołu.

Zaznacza ono, że póki wszystkie dane, przytoczone przez adwokatów r. Ant. hr. Wodzickiego nie będą ogłoszone publicznie, póty ostateczny sąd o dotychczasowem postępowaniu r. Wodzickiego jest przedwczesny. Deklaracya zaznacza dalej, że gdyby nawet dotychczasowe postępowanie r. Wodzickiego uznano za poprawne, to będzie można dopiero po oddaniu polskich dóbr publicznych na polskie cele publiczne uznać sprawę Rydzyny za załatwioną.

Następnie Rada załatwiła kilka spraw administracyjnych.

Gdy wśród radnych rozeszła się wiadomość, że pod koniec posiedzenia ma być postawiony wniosek w sprawie zajść na Uniwersytecie radcy miejscy profesorowie Uniwersytetu, a mianowicie: Firich, Jaworski, Rosenblatt, Ponikło, Domański, Bandrowski opuścili salę obrad.

Pozostał tylko r. prof. Bujwid.

Na końcu posiedzenia zabrał głos r. Doboszyński i postawił następujący wniosek w sprawie zajść na Uniwersytecie:

Rada m., wyrażając żywe ubolewanie z powodu pożałowania godnych wypadków, które zakłóciły normalne życie na Wszechnicy Jagiellońskiej, wyraża przekonanie, że władze szkolne postąpią wobec ukaranej młodzieży z możliwie największą pobłażliwością i jak dotąd, tak i na przyszłość nie będą utrudniały przystępu do Wszechnicy młodzieży z Królestwa Polskiego, rzetelnie pragnącej kształcić się na Wszechnicy.

Równocześnie zwraca się Rada m. do ogółu młodzieży z gorącem wezwaniem, by świadoma wielkiego znaczenia Wszechnicy Jagiellońskiej dla całego narodu, umożliwiła swem postępowaniem jak najrychlejsze przywrócenie normalnego toku nauki na Uniwersytecie.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabierali głos rr. Daszyński, Federowicz, Porębski i Bujwid, poczem rezolucyę uchwalono.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 10 min. 30 w nocy.

Rewizya konstytucyi greckiej.

Z Aten piszą do *Polit. Corr.*: Jedno z najważniejszych postanowień projektu rzą-

---

3)

CÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: Le million du père Raclot).

II.

(Ciąg dalszy).

W domu wszystkiego brakowało: bielizny, sukień i reszty. Pantalony i bluzy Maturyna były złożone z samych kawałków, łatanych jedne na drugich; koszule były w szmatach. Celina, która dawniej była trochę elegantką, czyli dbającą o swoją osobę, ubrana była teraz jak żebraczka; posiadała tylko jedyną suknię w dość dobrym stanie, aby pójść na Mszę w niedzielę.

Skoro ośmielała się napomknąć mężowi:

— Maturynie, wypadałoby nam przecież kupić sobie to lub owo.

Maturyn wzruszał ramionami i odpowiadał:

— Mamy czas; zawsze jest się dość ubranym do roboty w polu; zużywajmy to, co mamy, zużywajmy.

I kobieta spędzała długie godziny w nocy na cerowaniu, naprawianiu, łataniu.

W domu pijali wodę, tylko wodę; to nie przeszkadzało Maturynowi mówić, że dla robotnika, wino wypite u drugich jest znakomitą rzeczą.

Celina w oczach się starzała, świeżość jej młodzieńcza zniknęła pod opalenizną, przedwczesne zmarszczki ukazały się na jej czole i twarzy, traciła włosy i zęby, skórę miała suchą i stawała się podobną do szkieletu.

Maturyn był zawsze taki sam; ani jednego włoska mniej, ani znaku siwizny w brodzie. Praca fizyczna to był jego żywioł. Ten człowiek wyglądał jakby miał żyć sto lat. Był z żelaza.

W szóstym roku małżeństwa Celina powiła córeczkę, ale tak drobną, wątłą, słabą, tak anemiczną, że dozorująca ją kobieta oświadczyła, iż to dziecko cudem tylko mogłoby się utrzymać przy życiu.

Ale kiedy przyszła już na świat, wypadało robić co można, aby żyła.

Byłaby też niepowetowana szkoda, gdyby umarła, biedna dziecina miała bowiem najśliczniejszą twarzyczkę, jaką się kiedykolwiek widziało u nowonarodzonego dziecka.

Lecz oto nowe zmartwienie: Gdy matka pierś zbliżyła do ustek dziecka, maleństwo daremnie wszystkich sił użyło, żeby pokarm wydobyć. Celina, wyczerpana pracą i odmawianiem sobie wszystkiego, nie miała ani kropli pokarmu.

Maturyn się skrzywił.

— W takim razie będzie się karmić flaszeczką.

Celina, zrozpaczona, płakała gorzkiemi łzami.

Dozorczyni, zwracając się do Maturyna, wyrzekła z powagą:

— Oznajmiam, że niemożliwem jest karmić to dziecko flaszeczką; jeżeli wasza córka ma żyć, trzeba, żeby miała mamkę.

Ojciec skrzywił się jeszcze gorzej, niż pierwszym razem.

— Mamkę!... Trzebaby jej dać przynajmniej piętnaście franków miesięcznie.

Lecz dozorczyni mówiła stanowczo, że trzeba się poddać konieczności.

W samem Aubécourt znaleziono kobietę, matkę dwumiesięcznego dziecka, mającą dość pokarmu dla dwojga dzieci, która chętnie podjęła się wziąć na wychowanie córeczkę małżonków Raclot. Mała Marta została jej powierzona.

Wkrótce potem Martin, handlarz wina, umarł. Jego wdowa wezwała pośpiesznie Maturyna do Paryża. Utrzymywała, że potrzebuje koniecznie jego obecności i rady.

Przybył do Paryża z miną zastosowaną do okoliczności; był nawet o tyle dobrym komedyantem, że wycisnął kilka łez z oczu, które prawdopodobnie nigdy nie płakały, odkąd wyszedł z dzieciństwa.

Pozostał tylko trzy dni u ciotki, ale wiele rzeczy zostało ułożonych i postanowionych.

Nie potrzeba chyba mówić, że od lat sześciu dawny parobek folwarczny starał się w niczem nie zaniedbywać ciotki Maryi, ciotki, posiadającej pieniądze.

Bardzo sprytny, umiejąc znakomicie ukrywać fałszywość pod pozorami dobroduszności i prostoty, chytry wieśniak potrafił zdobyć całkowite zaufanie bogatej kupcowej.

I udając, że pilnuje interesów wdowy i dba tylko o to, żeby jej spokój zapewnić, Maturyn jedynie swój osobisty interes miał na względzie. Od czasu swego ożenienia, a nawet przedtem jeszcze, miał już w głowie plan ułożony.

Małżonkowie Martin zrobili byli pomiędzy sobą układ na przeżycie.

Otóż, gdy wdowa sprzedawała w Paryżu swój handel, umieszczając cały majątek w papierach państwowych i innych, Maturyn kupował w Aubécourt, na imię ciotki dom, który po stosownej przeróbce, uskutecznionej bardzo szybko, nabrał pozoru porządnej mieszczańskiej posiadłości.

Wdowa wysoko ceniła swego siostrzeńca Raclot.

On jeden tylko był inteligentny, on jeden miał zmysł do interesów; wszystko, co powiedział, było dobre; na niego można było się spuścić we wszystkiem; słowem, Maturyn był dla niej wyrocznią.

Pani Martin już była gotowa do opuszczenia Paryża, gdy Maturyn jej doniósł, że wszystko na nią oczekuje.

Pojechała z pospiechem do Aubécourt zapominając, albo chcąc zapomnieć, że pozostawia w Paryżu brata, który wkrótce już nie będzie zdolny do pracy, siostrzeńców i siostrzenice, którzy bardzo często musieli walczyć z nędzą.

W gruncie rzeczy wdowa nie była ani złą kobietą, ani bez serca. Bardzo często przychodziła bratu z pomocą; być może, iż on czasami nadużył jej dobroci, w każdym razie siostra nie mogła się skarżyć, że ją wyzyskiwał; taki majątek, jak ten, który miała, pozwalał jej mieć to zadowolenie, że czyni dobrze, nawet ludziom obcym.

Lecz Maturyn Raclot czuwał.

Upłynęło lat dwanaście.

Dzięki dobremu odżywianiu i staraniom mamki, mała Marta żyła i rosła; z wątłego, chorowitego dziecka zmieniła się w silną dziewczynkę, a na jej ślicznej twarzyczce wykwitł rumieniec zdrowia.

Była śliczna, nad podziw urocza, a w miarę, jak rosła, stawała się coraz piękniejszą.

Była słodka, dobra, serdeczna i posiadała nad wyraz miły charakter.

Ciotka Marya ją ubóstwiała i wypełniając jej kieszonki łakociami, cieszyła się widząc, jak dziecko dzieli się niemi z innemi dziećmi w swoim wieku, a nawet czasami nic sobie nie zostawi.

— Och! dobre serduszko, poczciwe serduszko! — powtarzała często stara kobieta.

Bezwątpienia, że mała Marta nie była podobna do swego ojca.

Ale trzeba było z nią się rozłączyć, trzeba było pomyśleć o jej wykształceniu, nauce. Umieszczono ją w najlepszym pensyonacie miejskim, pod kierunkiem zakonnic. Ciotka tak sobie życzyła. Miało to drogo kosztować. Lecz ojciec Maturyn, tak go teraz nazywano, nie miał nic do powiedzenia, bo ciotka Martin podjęła się tego kosztu.

Marta była już od dwóch lat w klasztorze i właśnie przystąpiła do pierwszej Komunii, gdy stara ciotka umarła.

Jak było do przewidzenia, wdowa Martin zapisała w testamencie wszystko, co posiadała, siostrzenicy, swojej, Celinie Noirot, zamężnej Raclot.

Juliusz Bertrand i cała jego rodzina była w rozpaczy.

Żyjąc tak długo w nadziei, że kiedyś bieda przestanie im dokuczać, doznali ciosu jakby piorun w nich uderzył.

Ale cóż na to poradzić? co robić?

Można było podejrzywać, że nastąpiło wyłudzenie spadku; ale jak tego dowieść?

Testament, sporządzony przez notaryusza, był formalny, podpisany przez testatorkę i dwóch świadków.

Nieszczęśliwi Bertrandowie byli wydziedziczeni bez ratunku.

Nie było nic innego do roboty, tylko wzdychać i pochylić głowę ze smutkiem.

W Aubécourt i Ligoux wielu uczciwych ludzi się oburzało.

Było to źle, bardzo źle, co zrobiła wdowa Martin. Znajdowano niesprawiedliwem, żeby Raclot i jego żona zachowali przy sobie majątek, który według sumienia należał w połowie do Bertrandów z Paryża.

Wszystko to mówiło się z cicha, nieśmiało. Ostatecznie, tylko interesowani w tem mieli prawo skarżyć się i protestować.

Od dawna już ojciec Maturyn nie był lubiony; obecnie była jedna plama więcej na jego reputacyi.

Ale to mu było obojętne, jak wogóle to wszystko, co mogli o nim myśleć i mówić. Miał w ręku spadek, którego tak długo i cierpliwie pożądał; będąc bogatym, mógł sobie drwić z tego, co ludzie mówili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dowego o rewizyi konstytucyi orzeka wskrzeszenie Rady państwa *(Symvulion tis epikratias)* z siedzibą w Atenach. Rada ta ma się składać z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Liczbę ich ustalić ma ustawa, w każdym razie członków rzeczywistych ma być niemniej, jak siedmiu, a nie więcej, jak piętnastu, członków zaś nadzwyczajnych niewięcej, jak piętnastu Członkowie zwyczajni otrzymaliby rangę członków trybunału kasacyjnego *(Areopagos)*, nadzwyczajni zaś członkowie powoływani być mają z grona wysokich urzędników państwowych, z wykluczeniem urzędników sędziowskich. Członków zwyczajnych mianować ma król na przeciąg lat dziesięciu, po upływie to którego czasu mogą być ponownie mianowani. Zwyczajnym członkiem Rady państwa nie może być żaden urzędnik państwowy, gminy, ani kościelny. Wyjątek czyni ustawa tylko dla ministrów, zastrzegając jednakowoż, że nikt nie może być równocześnie ministrem i członkiem Rady państwa.

Specyalna ustawa ma uregulować pobory członków zwyczajnych, unormować warunki, pod jakimi dopuszczalne jest ich ustąpienie w ciągu dziesięciolecia funkcyjnego, wreszcie określi całą organizacyę instytucyi, jakoteż sposób załatwienia przez nią czynności urzędowych. Będzie rzeczą Rady państwa badać projekty ustaw i przeprowadzać nad nimi obrady; w podobny sposób zajmować się rozporządzeniami, wydawanemi na podstawie ustaw, dalej rozstrzyganie sprzecznych interpretacyj ustaw w kwestyach administracyjnych, jakoteż stosowaniem ustaw dyscyplinarnych, zwłaszcza co do urzędników sędziowskich.

Projekty ustaw, nieprzedłożone przed wniesieniem w Izbie Radzie państwa, jakoteż przedłożenia nierządowe, uchwalone przez Izbę, muszą po uchwaleniu odesłane być do rozpatrzenia Radzie państwa. Ponadto może Izba sama przekazywać Radzie państwa ustawy, których zmiany się domaga.

Opinię swą o przedłożonych jej przez Izbę ustawach, ma Rada państwa zdawać w przeciągu dni piętnastu, w nagłych wypadkach, gdy Izba tego zażąda, w ciągu dni trzech — a to z wyczerpującem umotywowaniem.

Żadne królewskie rozporządzenie wejść nie może w życie, zanim kompetentny minister nie zasięgnie w danym przedmiocie opinii Rady państwa, chociaż opinia ta wiążącej mocy nie ma. Rada państwa winna w takich razach opinię swą wydać w przeciągu dni ośmiu, na żądanie — w przeciągu dni trzech, a gdyby jej nie wydała, rozporządzenie królewskie wolno bez żadnych dalszych przeszkód opublikować.

Powołując Radę państwa do życia, mniema gabinet Venizelosa, że stworzona będzie tym sposobem przeciwwaga wszechmocy Izby, co zresztą najzupełniej odpowiadałoby życzeniom narodu greckiego.

KRONIKA.

Lwów, 10 lutego.

— Kalendarz.

Sobota (11 lutego):

Lucyana. — Świętochna. — Ihnatya mucz.

Wschód słońca o godzinie 6·43 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

— Rada miasta Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Jonasz i zapytywał prezydenta, czy wiadome mu są szykany, na jakie narażona jest — słowa mowcy — firma pp. Elster i Topf ze strony miejskiego Urzędu budowniczego.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył prezydent Ciuchciński, że wyczerpujące wyjaśnienia da zapewne wiceprezydent Epler. Mowca otrzymał wprawdzie list otwarty pp. Elstera i Topfa, sądzi jednak, że panowie ci potrafią znaleźć drogę do sekcyi III., lub wprost do Rady m., jeżeli im stała się jaka krzywda. Mowca powątpiewa jednak o słuszności ach zażaleń.

Z kolei zabrał głos r. Maresch i postawił następujący wniosek:

Rada miejska uchwala zwrócić się do Ministerstwa robót publicznych z przedstawieniem, aby przy układaniu statutu dla funduszu opieki mieszkaniowej znalazły uwzględnienie przyszła miejska Kasa oszczędności i kredytowe Stow. rękodzielnicze, oraz inne przez publiczne korporacye lwowskie do życia powołane Kasy oszczędności.

Wniosek ten będzie traktowany regulaminowo.

R. Bolesław Lewicki zwrócił się z kolei do prezydyum miasta z prośbą o wydanie zarządzeń, by przed gmachem gimnazyum VIII. przy ul. Czarnieckiego i koło Domu robotniczego ustawione zostały baryery, zabezpieczające przed tramwayami.

Prezydent Ciuchciński przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z dyrekcyą miejskiej kolei elektrycznej.

Z porządku dziennego załatwiła Rada cały szereg spraw będących na porządku dziennym. I tak uchwaliła nabyć realność p. Sydora przy ul. Źródlanej za 10.000 kor., zezwolić na otwarcie nowej ulicy pod parkiem Wiśniowskiego i nowej ulicy łączącej ul. Łyczakowską z ulicą Pijarów na gruntach braci Mund; oddać ddstawę kamienia łamanego i szutru firmie Grödel w Skolem. Nadto oddano dostawę 2.000 m.³ kamienia firmie Silber i Glanz w Delatynie, 500 m.³ kamieniołomom w Rozłuczu.

Wkońcu uchwaliła Rada odstąpić spadkobiercom ś. p. dr. Skałkowskiego 8 sążni gruntu przy ul. Szymonowiczów.

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem uchwaliła Rada posunąć: dyrektora miejskiej kolei elektrycznej Józefa Tomickiego, dyrektora zakładu gazowego Adama Teodorowicza i dyrektora zakładu wodociągowego Stanisława Aleksandrowicza do VI. klasy rangi: zamianowała inżynierami-adjunktami zakładu wodociągowego Bronisława Paykarta i Karola Kotrbę, oraz przyznała Bronisławie Wajglowej, długoletniej zarządczyni infirmeryi miejskiego Zakładu sierót, dar z łaski w kwocie 600 koron rocznie na trzy lata.

Nadto rozdała Rada kilka remuneracyj i darów z łaski.

— Plotki dziennikarskie. Czytamy w *Czasie*: We wczorajszych niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, że P. Namiestnik dr. Bobrzyński, w powrocie z Wiednia zatrzymał się w Krakowie, tutaj wysiadł z pociągu i udał się do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie odbył konferencyę z senatem, a po konferencyi pojawiło się znane ogłoszenie w sprawie zamknięcia półrocza szkolnego. Dziwna rzecz, że tego rodzaju pochwycone z powietrza plotki drukują nietylko w tym wypadku, ale bardzo często, miejscowe dzienniki, mogące bezpośrednio stwierdzić bezpodstawność „wiadomości". Gdyby to były uczyniły przedwczoraj, to byłyby się dowiedziały, że P. Namiestnik przejechał tylko przez Kraków z Wiednia do Lwowa, że dworca wcale nie opuszczał i tym samym pociągiem, po kilkunasto-minutowem zatrzymaniu się, odjechał do Lwowa. Wobec tego nie mógł odbyć konferencyi z senatem.

— Do prof. Józefa Brandta, znakomitego artysty-malarza, który dziś — jak już wczoraj donieśliśmy — obchodzi pięćdziesięciolecie swej twórczej działalności, wysłały Tow. dziennikarzy polskich i redakcya naszego pisma telegramy gratulacyjne.

Wczorajszy numer *Gazety* z sylwetką artystyczną Brandta, wysłała redakcya Jubilatowi, odtłoczony na papierze welinowym złotemi czcionkami.

— Bal prasy. Podobnie, jak za poprzednich balów prasy, tak i na tegorocznym — zapowiedzianym, jak wiadomo, na środę, 15 b. m., otrzymają panie prześliczne porządki tańców. Sekretu, jakie one będą, zdradzać nie możemy przed czasem; wolno nam tylko stwierdzić, że są niezwykle gustowne i kunsztownie wykonane, tak, iż stanowić będą dla swych właścicielek miłą, a trwałą pamiątkę z tegorocznego balu prasy. Podczas balu przygrywać będzie doskonała orkiestra 30 p. p., która pod kierunkiem swego kapelmistrza Karola Rolla, wykona między innemi także napisany przez niego umyślnie dla balu prasy nowy polonez.

— Z lwowskiego Tow. prawniczego. W piątek, dnia 10 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14) o godzinie 6·30 wieczorem pogadanka „O projekcie noweli procesowej i o postępowaniu upominawczem". Referent adw. i docent Uniwersytetu dr. M. Allerhand.

— Towarzystwo filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 11 b. m., o godzinie 6, w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). — Na porządku dziennym odczyt radcy E. Fiderera p. t.: „Lingwistyka porównawcza a nauka języków w gimnazyach".

— Towarzystwo historyczne we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 11 b. m., o godz. 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu (sala II.).

— Bal rymanowski odbył się we środę w salach Kasyna miejskiego, gromadząc wytworną publiczność naszego miasta i okolicy. Około godz. 10 wieczorem otworzył bal polonezem P. Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni z inicyatorką balu dr. Ferdynandową Obtułowiczową. Z kolei nastąpiły inne tańce, prowadzone przez inż. Fangora, a „białego mazura" tańczono już przy świetle dziennem około godz. 7 rano. Do kadryla stanęło przeszło sto par. Toalet pięknych było mnóstwo. Na szczególną uwagę zasłużyła pomysłowa i barwna dekoracya sali oryginalnemi wstążkami bronowickiemi. Fundusz kolonii rymanowskiej zdobył poważny zasiłek.

— Kurs dalszego kształcenia funkcyonaryuszów Zakładów ubezpieczeń robotników od wypadków, tudzież Kas dla chorych, zostanie otwarty dnia 27 b. m. przy tutejszej Akademii handlowej i będzie obejmował wiadomości z ustaw, z organizacyi zarządu i sposobu urzędowania, oraz ze statystyki ubezpieczenia. Nauka będzie udzielana przez 11 tygodni po 18 godzin tygodniowo, w 12 tygodniu odbędą się egzamina. Frekwentanci, którzy złożą z pomyślnym skutkiem egzamin, otrzymają świadectwo. Na kurs przyjęci będą przed innymi, funkcyonaryusze wyżej wymienionych Zakładów, w razie, gdyby pozostały wolne miejsca, dyrekcya przyjmie i innych frekwentantów, jeżeli się wykażą świadectwem z ukończonej 6 klasy szkoły średniej. Liczba frekwentantów ograniczona jest do 40. Opłata wynosi 20 K. za cały kurs. Zgłoszenia należy wnosić do dyrekcyi Akademii handlowej we Lwowie (Skarbkowska, 39), najdalej do 22 b. m.

— Maskarada «Koła literacko-artystycznego» odbędzie się we wtorek 21 b. m. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta stanowiła *clou* obecnego karnawału. Posiedzenie pań, które raczyły przyjąć rolę gospodyń, odbędzie się dzisiaj (piątek) o g. 8 w. w salonach „Koła". Artystyczną stroną maskarady, na którą (jak na wszystkie wieczory „Koła liter. artyst.") wstęp będzie tylko za imiennemi zaproszeniami, kierować będą dwaj znani artyści-malarze. Jak przystało na „Koło literacko-artystyczne", maskarada ma być upamiętniona niezwykle wytworną jednodniówką, w której pomieszczone zostaną utwory poetyckie Kasprowicza, Tetmajera, Rydla, Żuławskiego Staffa, Makuszyńskiego, Pietrzyckiego, Nawrockiego, Germana, Schrödera, Zbierzchowskiego i Dobrowolskiego. Bliższych szczegółów udziela sekretaryat „Koła literacko-artystycznego" (pasaż Mikolascha) codziennie od g. 8 — 10 w. (telefon nr. 63).

— Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych odbył dnia 4 b. m. posiedzenie, na którem uchwalono budżet Towarzystwa na rok 1911, oraz powzięto szereg uchwał w sprawie wydawnictw Tow., w pierwszym rzędzie *Nauki i Sztuki*. Następnie zastanawiano się nad porządkiem dziennym tegorocznego Zjazdu członków Towarzystwa, na którym uchwalono postawić sprawy: utworzenia bibliotek nakowych (t. zw. „Studienbibliotheken") w większych miastach nie uniwersyteckich w kraju, kursów uzupełniających dla nauczycieli szkół średnich, oraz mundurków szkolnych. Nadto uchwalono utworzyć w Tow. komisyę wychowania fizycznego, mającą ześrodkować luźne dotąd dążności w tym kierunku, objawiające się w całym kraju. Uchwalono poprzeć akcyę lwowskiego Towarzystwa ochrony młodzieży, celem zaprowadzenia legitymacyj uczniów szkół średnich. Mianowano delegatów na walne zgromadzenie i do wydziału „Związku galic. Towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych".

— Upadłość. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firm: Rosenkranz Feibisz i Karfiol Łazarz Mojżesz, handel towarów galanteryjnych w Czerniowcach; H. Fleimigier, kupiec w Czerniowcach; Leib Jam, Eziel Jam i Efroim Aleksandrowicz w Rzeszowie, kupcy lasów i ziemi na parcelacyę.

— Koło aptekarzy lwowskich otrzymało zatwierdzenie nowych statutów i odbyło wczoraj walne zgromadzenie, na którem nastąpiło ukonstytuowanie się. Prezesem wybrano p. Karola Sklepińskiego, zastępcą p. Jakóba Beisera, a sekretarzem dr. Jana Piepes-Poratyńskiego, wszystkich przez aklamacyę. Członkami zarządu wybrano pp.: Szymona Haya i Szymona Kajetanowicza. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Maryan Krzyżanowski i Herman Rubel.

— Delegacya polskich górników i hutników zbierze się na posiedzenie w dniach 11 i 12 lutego b. r. w Krakowie (ul. św. Jana 13). Na porządku dziennym, oprócz szeregu spraw dawniej zaczętych i kontynuowanych, jak sprawa szkoły górniczej, wydawnictwa kalendarza górniczego, monografii węglowego Zagłębia krakowskiego, reformy ustroju salin, znajduje się i szereg nowych. Należy tu przedewszystkiem, obmyślenie programu działania dla nowo do pracy powołanych komisyj bogactw mineralnych Polski i zakładów naukowych. Dalej: praca komisyi słownikowej, sprawa wydawnictwa monografii polskiego przemysłu naftowego i wiele innych. Porządek dzienny obejmuje wreszcie sprawę reorganizacyi Biura Związku polskich górników i hutników w Krakowie i Lwowie.

— Wiadomości krakowskie. Komisya statutowa r. m. Krakowa odbędzie jutro posiedzenie w sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej.

Dyrekcya kolei Północnej przeprowadziła w tych dniach przygotowawcze czynności do rozszerzenia stacyi Mydlniki koło Krakowa. Przez tę stacyę odbywa się żywy ruch wycieczkowy w okolicę Zabierzowa.

(△) **Związek artystów polskich.** W sali Koła literacko-artystycznego odbyło się wczoraj po południu zgromadzenie artystów teatru miejskiego, przy licznym udziale personalu wszystkich działów teatru. Delegat z Krakowa p. Węgrzyn przedstawił cele i korzyści Związku artystów polskich, przyczem zakomunikował, że dr. Tadeusz Dwernicki zgłosił bezinteresowną poradę prawną dla lwowskiej filii Związku. Zgromadzenie zamianowało dr. Dwernickiego pierwszym członkiem wspierającym.

Nastąpiła bardzo obszerna dyskusya w sprawie statutu. Przemawiał też dyrektor p. Heller, który zapewnił o swej życzliwości i pomocy dla Związku.

Wszystkie życzenia, objawione w dyskusyi, przekazano nowemu wydziałowi. W imieniu Koła literackiego przemówił redaktor Fryling, życząc Związkowi rozwoju i powodzenia. Odczytano też telegramy od artystów z Krakowa i Wiednia.

Wybory nowego zarządu dały następujący rezultat: Prezesem lwowskiej filii Związku wybrano przez aklamacyę dr. Tadeusza Dwernickiego, zastępcą prezesa wybrano p. Feldmana. Do wydziału zostali wybrani pp.: Gostyńska, Chmieliński, Dobrzański, Paszkowski, Solnicki, Szobert, Sulikowski, Walewski. Do komisyi szkontrującej pp.: Barwiński, Kalinowski i Rasiński, jako zastępcy: Fritsche i Frączkowski.

Delegatami na walne zgromadzenie Związku wybrano pp.: Feldmana, Dobrzańskiego, Hierowskiego, Kliszewską, Nowackiego, Paszkowskiego, Szoberta, Sulikowskiego i Walewskiego.

Zgromadzenie uchwaliło, że wpisowe członków wynosić ma 5 kor., a wkładka miesięczna 1 prc. od pobieranej miesięcznej płacy.

(△) **Z Izby sądowej.** Wczoraj po godz. 10 w nocy zakończyła się rozprawa karna o zbrodnię zabójstwa, której dokonał Iwan Paraszkiewicz, zarobnik z Dzikowa nowego, podczas pobytu w Prusach na robocie. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Paraszkiewicza na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postami. Drugiego oskarżonego, Stefana Horajskiego, który zachęcał słownie do powyższej zbrodni, zasądzono na dwa miesiące więzienia. Tak łagodną karę wymierzył trybunał dla tego, gdyż Horajski dopuścił się czynu w stanie pijanym.

W bieżącej kadencyi odbędą się jeszcze dwie rozprawy, a mianowicie dnia 13 lutego przeciw dr. Janowi Hryniewieckiemu, redaktorowi *Prykarpackiej Rusi* o obrazę czci, a dnia 16 lutego stanie ponownie przed trybunałem Sawka Szmyrko, dozorca leśny, oskarżony o zastrzelenie chłopa. Ubiegłego roku został on werdyktem przysięgłych uwolniony, ale Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny zniósł ten wyrok i polecił rozpisać nową rozprawę.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** W fabryce Blumenfelda, przy ul. Młynarskiej zmiażdżyła wczoraj maszyna prawą rękę robotnikowi Izakowi Rosenbergowi, w szlufierni zaś luster przy ul. Żółkiewskiej l. 121 duże koło rozpędowe przygniotło klatkę piersiową robotnikowi Romanowi Kożakowi.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nabitym pistoletem przestrzelił sobie dłoń na wylot 12 letni Jan Krakowiecki, syn motorowego kolei elektrycznej.

Syn woźnego, 5 letni Roman Zolański, pozostawiony w mieszkaniu bez dozoru, bawił się wczoraj pudełkiem z zapałkami, które zapalił. W jednej chwili całe pudełko stanęło w płomieniach i zajęło się na chłopcu ubranie. Ogień poparzył dotkliwie cały bok dziecka.

(△) **Zaczadzenie.** W domu przy ul. Cebulnej l. 1 zaczadziała wczoraj rodzina Joachima Amtmanna, handlarza starzyzny, razem cztery osoby. Pogotowie ratunkowe odratowało wszystkich od śmierci.

△ **Zgubiono:** w ulicy Łyczakowskiej w drodze do szpitala powszechnego pulares, zawierający 85 kor. i zapiski.

△ **Zamarznięty na śmierć.** W ulicy Kleparowskiej znaleziono wczoraj wieczorem starszego już mężczyznę, nieznanego nazwiska, leżącego na chodniku, którego mimo wszelkich wysiłków nie zdołano przyprowadzić już do życia. Jak stwierdził lekarz miejski, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia.

Zwłoki ofiary mrozu odwieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Samobójstwo.** W stajni Abrahama Tiegera, znajdującej się w realności przy placu św. Jerzego l. 3, odebrał sobie życie, powiesiwszy się na belku, parobek Tiegera, Mikołaj Ruszczyszyn. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu i trafiki Efroima Nadla przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 29 włamali się złodzieje, a wybiwszy w drzwiach tafle, zabrali rozmaite towary, oraz znaczki pocztowe wartości 50 kor.

Z mieszkania p. Szymona Wahrmana przy ul. Berka l. 11 skradziono znaczną ilość bielizny i 36 ksiąg handlowych.

P. J. Bisztydze, słuchaczowi Politechniki, zamieszkałemu przy ul. Rappaporta l. 15, skradziono srebrny zegarek i rozmaite drobiazgi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, emer. prof. ginekologii na tamtejszym Uniwersytecie, dr. Gustaw Braun, w 82 r. życia.

Kronika prowincyonalna.

§ Sambor według ostatniego spisu ludności liczy 20.200 mieszkańców.

§ Licytacya. Dnia 21 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa konferencya w sprawie dżumy i cholery. Komisya sanitarna francuskiej Izby deputowanych postanowiła prosić prezydenta ministrów Brianda, ażeby starał się o możliwie szybkie zwołanie międzynarodowej konferencyi, która zbada sposoby zwalczania dżumy i cholery. Członkowie komisyi sanitarnej dep. Lacchaud i dep. paryski Mesuier zamierzają niebawem udać się w towarzystwie kilku bakteryologów do Mandżuryi, aby na miejscu badać epidemię.

* Mrozy. W Anatolii panują niebywałe mrozy. Ciepłota spadła do 32 stopni poniżej zera. Eufrat zamarzł.

* Cholera. W Medynie było od 28 do 31 stycznia b. r. 40 zasłabnięć i 18 wypadków śmierci na cholerę.

* Eksplozya kotła. W Smith Ville (Texas) wybuchł kocioł lokomotywy w tamtejszych warsztatach. Dziesięciu ludzi poniosło śmierć, 7 odniosło rany.

* Pożar w czasie operacyi. W czasie operacyi w jednym ze szpitali londyńskich wybuchł w sali operacyjnej pożar. Lekarze i studenci otaczający chorego, z obawy, by przerażenie nie wywołało dlań katastrofy, szybko przewieźli go do dalszej sali, gdzie operacyę szczęśliwie doprowadzono do końca. Przez ten czas służba zdołała zagasić pożar.

Semmering, 7 lutego.

(Zima w mieście. — Semmering. — Jeszcze sporty zimowe. — Tragedye sportowe).

Zima w Wiedniu jest *à la longue* nieznośna. Denerwują jej kaprysy, zmieniające w godzinie krajobraz zimowy w błotny, jesienny pejzaż, z równowagi wyprowadza wicher, jeśli szaleje, strąca przechodniom z głowy kapelusze i zasypuje oczy kurzem ulicznym, na nutę smutną nastraja miasto zimową porą bez wdzięku, melancholijne, szare i zamglone.

A więc... uciekać po za mury wielkiej stolicy, daleko od nieba o tonie zgrzebnego płótna, przenikliwej wilgoci, wiatru... Choćby na kilka dni...

Zostawiłem za sobą rozmazany wilgocią mgieł i rozbawiony karnawałową nutą Wiedeń. Z „Südbahnu" w dwie godziny pociąg zawozi na Semmering.

Semmering czarowny latem, kiedy okryje się bogactwem zieleni, cudny jest i poetyczny w krasie płaszcza zimowego. Tło wyrazistych gór, powleczonych niepokalaną bielą śniegu, duże, miękkie płaszczyzny śniegowe w dolinie, lasy i gaje smerekowe, a wśród tego pejzażu wielkie hotele i prześliczne drobne wille.

Może Semmering jest trochę za cywilizowany i nieco za zbytkowny. Ale ten przepych modnego zimowego miejsca klimatycznego, dostosowany do publiczności, jaka tam przebywa. Semmering w miesiące zimowe zgromadza „wyższe 10.000" wiedeńskie. Przeważnie finansyerę; rodziny bogatych fabrykantów, kupców, kapitalistów zjeżdżają tu na pobyt zimowy w pokaźnej liczbie. Wielkie hotele jak „Südbahn", „Erzherzog Johann", „Panhans" są urządzone z wyrafinowanym, wytwornym komfortem; ceny wyśrubowane do sporych wysokości, a publiczność taka, że „może płacić". Stroje względnie swobodne; w dnie powszednie w porze obiadowej, czy na wieczerzy w dystyngowanych restauracyach widać nawet wspaniałe suknie kobiece; mężczyźni są przeważnie w smokingach. Na zabawach tanecznych panie zadziwiają kosztownością toalet i bogactwem klejnotów.

W niedzielę Semmering, który w ciągu tygodnia jest względnie cichy, ożywia się i napełnia gwarem. Specyalne pociągi z Wiednia przywożą setki ludzi w sportowych kostiumach, zbrojnych w saneczki, czy imponujące długością „ski". Semmering jest modną miejscowością sportową.

Część sportowców odrazu rozprasza się po okolicach na „Bergpartie" na „ski" — część pozostaje na Semmeringu. Po spadzistych drogach, po sztucznych i przypadkowych torach uwijają się saneczkarze, dzieci, starsi i bardzo starzy, bardzo wesoło i gwarnie. Oryginalne i miłe są zimowe kostiumy sportowe. Paniom bardzo do twarzy w różnokolorowych „sweaterach" wełnianych (przeważa kolor biały, potem czerwony i zielony); ładniutkie są czapeczki sportowe, przeważnie również wełniane. Męskie stroje sportowe czasem najzupełniej estetyczne, czasem oryginalnością swą przechodzą w karykaturę. Dość spojrzeć do któregoś z niemieckich tygodników satyrycznych, n. p. „Simplicissimusa" czy „Lustige Blätter", a zobaczymy jakąś pysznie podchwyconą karykaturę, którą już widzieliśmy w jeszcze może śmieszniejszym oryginale na śnieżnych stokach Semmeringu.

Co niedzielę na Semmeringu, na świetnym, osobnym torze, zbudowanym przed pięciu laty, odbywają się wyścigi „bobsleighowe". „Bobsleighs", to duże, niezbyt sztucznie skonstruowane sanki drewniane, czy żelazne. Przywędrowały one z Szwajcaryi przed kilku laty i stały się rychło modnemi. Modne są może dlatego, że sanki takie bardzo są drogie i sport ten uprawiać może dziś jedynie klasa zamożniejsza. W towarzystwie wiedeńskiem należy teraz do dobrego tonu posiadać „bobsleigh" i jeździć na Semmering na wyścigi. Ponieważ jazda automobilem w zimie naraża na większe trudności i jest mniej przyjemna.. samochód zastąpiono „bobsleighem".

Widziałem tej niedzieli rano po raz pierwszy wyścigi „bobsleighowe" na słynnym torze na Semmeringu, zbudowanym przez wiedeński klub sportów zimowych kosztem 90.000 koron. Nie mogę też zrozumieć przyjemności tego sportu. Winda elektryczna unosi biorących udział w wyścigu w górę ku startowi. Ztamtąd w szalonym pędzie sanki spuszczają się na dół po ogromnie długim, spadzistym, spiralnym torze. Największa trudność zdaje się polega w kierowaniu „bobsleighem" i zręcznem przejeżdżaniu zakrętów. Jazda trwa 2 do 4 minut. Przynajmniej takie rezultaty osiągali wyścigowcy: panie i panowie ostatniej niedzieli. Pęd szalony, może upajający szał szybkości, może niebezpieczeństwo.... Lekarze twierdzą, że sport „bobsleighowy" zdrowiu nie pomaga, ani nie.... szkodzi. Więc tylko motywy psychologiczne, a i moda grają rolę w uprawianiu tego sportu.

A wypadki? Tych nigdy nie braknie przy przedsięwzięciach sportowych. Idzie tylko o to, czy lżejsze, czy groźniejsze. Ostatniej niedzieli w czasie biegu damskiego, para wyścigowców (która ub. uzyskała pierwszą nagrodę) najechała już po za metą na jedną panię z publiczności. Skończyło się tylko na złamaniu nogi i na tym jednym wypadku....

Nad wieczorem zaś zdarzył się wypadek na torze „bobsleighowym" wiedeńskiego klubu sportowego. Jeden z wiedeńskich głośnych sportsmenów", dr. Erwin Grohman przedsięwziął jazdę na swym „bobie" w towarzystwie czterech jeszcze osób. Przy pierwszym już zakręcie sanki wykoleiły się z toru i przyszło do katastrofy. Pasażerowie, którzy prócz właściciela „bobsleighu", siedzącego u steru i „bremsera" fabrykanta Förstera, pierwszy raz przedsiębrali taką jazdę, wyrzuceni zostali z szaloną siłą z sanek. Dr. Grohman i młoda żona urzędnika bankowego pani de Majo zginęli na miejscu, doznawszy strzaskania czaszki i złamania stosu pacierzowego. Inni uczestnicy biegu, a to mąż pani de Majo i starosta z Mürzzuschlagu Lorang odnieśli lżejsze obrażenia. Bremser wyszedł cało z śmiertelnej jazdy.

Tragedya sportowa na Semmeringu wywarła ogromne wrażenie i współczucie. Jakie powody tego wypadku, trudno orzec, może nieuwaga sternika, może zmierzchowa godzina, w której przedsiębrano jazdę i „szarówka" uniemożliwiająca kierowanie, może podziurawiony po całodziennych wyścigach tor spowodował wykolejenie „bobsleighu", a w następstwie tragiczną katastrofę.

W każdym razie z jakich bądź przyczyn, wypadek, który pozbawił życia dwoje młodych istot, wywarł bardzo przykre wrażenie. Goście niedzielni odjeżdżali z Semmeringu przygnębieni, ale z jedną nauką, która oby poskutkowała, że ze sportów nie należy robić hazardu niebezpieczeństwa. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Seweryna Eisenbergera). Minęły w Polsce czasy konspiracyi — nastała era ... inspiracyi. Tak przynajmniej wynikałoby z odezwy do PT. Publiczności, umieszczonej przez krajowe Biuro koncertowe (Horszowski i Szkielski) w programie koncertu wczorajszego, w której Biuro to zapewnia solennie, że wszelkie głosy prasy, jemu nieprzychylne, są „inspirowane" przez „inne agencye koncertowe".

Nie wiem, ile tam koledzy moi po piórze wzięli „inspiracyi" od tych „innych agencyj", a ile ja sam jej wziąłem, tego oczywiście nie powiem, ale ile musieli jej wziąć ci artyści, których angażowało „krajowe Biuro koncertowe", a którzy widocznie „inspirowani", albo tak jak Pecznikow całkiem odmówili udziału w koncercie, albo jak Godowski, Korngutówna i Eisenberger nie chcieli grać na fortepianie wyrobu „krajowego Biura koncertowego". Tak daleko rozgałęziona jest ta „inspiracya"! Ten Türk i Gubrynowicz, to prawdziwi Machiavele. Ostatecznie Eisenberger zgodziwszy się na niewidziane, musiał grać na „krajowym" fortepianie z wielkim uszczerbkiem dla artystycznego sukcesu swego koncertu.

Bo niema kwestyi, że doskonała, pełna jędrności, siły i wyrazistości gra koncertanta byłaby zyskała na porządnym fortepianie. Wiele ustępów miało wczoraj charakter irytacyi artysty na niepodatność instrumentu i niemożliwość wydobycia z niego odpowiedniego tonu zwłaszcza we wiolinie (bo bas jest jeszcze stosunkowo niezły).

Eisenberger obecny stał się prawie zupełnie niepodobnym do Eisenbergera tego, który przed 9 laty grał tu w Filharmonii. Zmienił się i jako człowiek i jako pianista. Z delikatnego, smukłego, o szczupłej twarzy młodzieńca wyrósł mężczyzna tęgi, barczysty, o twarzy pełnej — uosobienie siły i zdrowia. Stosownie do tego zmieniła się też gra jego; z delikatnej uczuciowej stała się jędrną, silną, męską, o kantylenie nie pozbawionej wprawdzie śpiewności, ale w której śpiewność jest na planie drugim, a wyrazistość i należyte frazowanie na pierwszym. Na tej właściwości artysty wyszedł oczywiście najlepiej Brahms, którego sonata f-moll, op. 5 (napisana w r. 1853) była zagraną doskonale, z ogromną plastyką, a w scherzu z porywającą werwą. Z wielką siłą zagrał Eisenberger znany i często grywany koncert rzekomo Wilhelma Friedemana Bacha (1710—1784), syna wielkiego Jana Sebastyana, który w rzeczywistości jest tylko przeróbką na organy koncertu skrzypcowego Antoniego Vivaldiego (1680—1743), z której to przeróbki przerobił go znów na fortepian August Stradal (ur. 1860).

Całą swą siłę i wielką technikę pokazał koncertant w przeróbce Liszta marsza weselnego Mendelssohna. Najmniej podobało mi się wykonanie fantazyi Schumana op. 17, w której wiele miejsc było niejasnych i pozbawionych wdzięku romantycznego, wskutek nadużycia siły. Doskonale zagrana była nowelka Scriabina na lewą rękę, która wskutek swego położenia, na instrumencie tym wyszła najlepiej. Eisenberger zmuszony do naddatków, skłonił się wreszcie do zagrania czegoś polskiego (pomimo ciągłego akcentowania swej polskości, krajowa Agencya koncertowa nie przypilnowała, aby koncertant wziął w program rzeczy polskie) i zagrał Chopina op. 42 — 22 pierwszego mazurka. Jako młody człowiek nie uznaje oczywiście tradycyi gry Chopinowskiej, gra po swojemu, ale doskonale, z polotem i werwą, choć też z nadmiarem siły. Ale to młodość!... Wyszumi to, wyszumi, a zostanie z czasem doskonałe, wytrawne winko.

Sądziłem, że Eisenberger, nawet grając w zdyskredytowanej imprezie będzie miał pełniejszą salę. Okazało się jednak, tak jak przy Godowskim, że lepiej wychodzi artysta mniej sławny, któremu koncert dobrze zaaranżują, aniżeli najsławniejszy, gdy publiczność do firmy urządzającej koncert nie ma zaufania.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie), „Ryszard III.", dramat w 5 aktach Szekspira; z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych Stan. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem, po raz czwarty, „Dziecko księcia".

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 13-ty, "Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W poniedziałek, czwarte przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry, „Przyjaciele", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek, po raz piąty, "Dziecko księcia".

We środę, po raz pierwszy w tym sezonie, „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; występ Matyldy Lewickiej, Adama Okońskiego, oraz pierwszy występ Bronisława Romaniego (ucznia Jana Reszkego w Paryżu) w partyi Cania. — Rozpoczęcie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" w 2 aktach Anatola Francea.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia".

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek", komedya w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 11 lutego, „Ścieżki cnoty", nowość, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W niedzielę, 12 lutego, po południu, „Pan de Pourceaugnac". Krotochwila w 3 akt. Moliera, tłómaczył T. Żeleński. „Konkurs", komedya w 1 akcie W. Perzyńskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 12 lutego, „Ścieżki cnoty", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W poniedziałek, 13 lutego. „Szklana góra", baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala na osobnem posłuchaniu.

= Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej przyjęła *ordinarium* i *extraordinarium* wojskowe, poczem przystąpiła do dyskusyi nad nadzwyczajnymi kredytami.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

= P. Minister kolei żelaznych dr. Głąbiński — jak donosi *Zeit* — wydał okólnik, który zawiera ważną wewnętrzną zmianę w Ministerstwie kolei żelaznych. Mianowicie dr. Głąbiński, uwzględniając wielokrotną inicyatywę z kół parlamentarnych i komercyalnych, wydał zarządzenie, które przyznaje urzędnikom-technikom w Ministerstwie kolei większe znaczenie, aniżeli dotychczas mieli i wprowadza stały kontakt między P. Ministrem a urzędnikami-technikami.

W przyszłości w kwestyach ruchu, a więc czysto natury technicznej, technicy będą mieli bardziej rozstrzygający głos, aniżeli dotychczas. gdyż dotąd przeważnie prawnicy kwestye te rozstrzygali.

Regularnie co miesiąc, raz przynajmniej, zbierać się będzie w Ministerstwie konferencya technicznych szefów sekcyj pod przewodnictwem samego P. Ministra w celu omówienia, względnie rozstrzygnięcia najważniejszych aktualnych kwestyj ruchu, które następnie definitywnie uchwalane będą za wspólnem porozumieniem w technicznem gremium, składającem się z szefów sekcyj techników i z technicznych kierowników departamentów.

= Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej p. Stwiertnia zdał sprawę o wnioskach co do budowy linij kolejowych Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Krosno i wniosku co do budowy linii Przemyśl-Sanok do Krosna. W miejsce tych projektów zgłoszono kilka innych linij, między innemi linię Bochnia-Tymbark i Tłumacz-Horodenka.

= Z Wiednia donoszą: Pod przewodnictwem burmistrza dr. Neumayera wręczy deputacya burmistrzów P. Prezydentowi Ministrów, oraz PP. Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu petycyę miast w sprawie sanacyi finansów gminnych. Petycya prosić będzie w szczególności o pozwolenie gminom na zaprowadzenie podatków od nieruchomości spadkowych i t. p., aby o ile możności uniknąć podwyższania dodatków do podatku domowo-czynszowego.

= Sejm węgierski prowadził wczoraj dalszą dyskusyę w sprawie bankowej.

P. hr. Andrassy w dłuższej mowie wywodził, że Węgry specyalnie muszą być czujni na kwestye prawnopaństwowe.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej, po obradach nad interpelacyą w sprawie uszkodzenia w r. z. okrętu liniowego „Sława" i po oświadczeniu ministra marynarki, przyjęto formułę przejścia do porządku z oświadczeniem, że wypadek okrętu liniowego „Sława" nie jest odosobniony, że jest to raczej wynik nietylko niebaczności i zaniedbań poszczególnych urzędników, lecz całej służby i systemu panującego w ministerstwie marynarki, gdyż istnieje tam fałszywa organizacya i brak doświadczonych, należycie wykształconych dowódców.

= W toczących się rokowaniach między Chinami a Rossyą co do szeregu spornych kwestyj, a między innemi co do założenia konsulatów rossyjskich w Chinach, przeciwko którym Chiny się zwracały, nastąpił zastój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

P. Minister wyznań i oświaty o zajściach na Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 10 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu wpływów, P. Minister oświaty hr. Stürgkh zabrał głos, celem odpowiedzi na interpelacye w sprawie zajść na Uniwersytecie krakowskim. Rzekł on mianowicie:

Pp. posłowie Łazarski i tow. na posiedzeniu Izby d. 7 b. m. wystosowali do P. Prezydenta Ministrów, do P. Ministra spraw wewnętrznych i do mnie interpelacyę w spra-

wie wydarzeń, jakie rozegrały się d. 30 stycznia na Uniwersytecie w Krakowie. Do tej samej sprawy odnoszą się interpelacye, wystosowane do mnie na posiedzeniu 15 grudnia z. r. przez p. Daszyńskiego i tow., oraz na posiedzeniu d. 8 b. m. przez p. Rzeszódkę i tow. Te dwie interpelacye dotyczą zajść, które poprzedziły cały ruch na krakowskim Uniwersytecie. Natomiast jeszcze jedna interpelacya, wniesiona przez p. Daszyńskiego i tow. dnia 7 b. m. odnosi się do samego ruchu.

Na te interpelacye mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Rządu, a mianowicie co do interpelacyi p. Łazarskiego, o ile to jest nieodzowne, w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych, co następuje:

Kolegium profesorów wydziału teologii w Krakowie już w r. 1908 zaproponowało utworzenie katedry socyologii na tym wydziale i zaproponowało na tę katedrę świeckiego księdza archidyecezyi poznańskiej Kazimierza Zimmermanna. Wniosek utworzenia katedry socyologii chrześciańskiej uzasadniony był życzeniem także innych wydziałów teologicznych, aby młodym duszpasterzom nie była obca nauka socyologii, gdyż księża w wykonywaniu swego zawodu mogą przy dokładnej znajomości stosunków i instytucyj społecznych niejednokrotnie przeciwdziałać nędzy ekonomicznej ludu. (Żywe potakiwania). Okoliczność ta w szczególności wchodzi w rachubę wobec stosunków kulturalnych, istniejących w Galicyi i wzmagającej się tam emigracyi. Słuchanie zaś osobnych wykładów na wydziale prawniczym jest dla słuchaczy teologii już wobec kolizyi godzin niemożliwe, nie mówiąc już o tem, że wykłady na wydziale prawniczym wychodzą po za cel, tu zamierzony.

Kazimierz Zimmermann po ukończeniu gimnazyum poświęcił się przedewszystkiem studyom filozoficznym i teologicznym na Uniwersytecie w Würzburgu, potem na wydziale prawniczym Uniwersytetu monachijskiego uzyskał stopień doktora. W czasie czynności, przekazanych mu przez władzę duchowną, miał nieraz sposobność zajmowania się w praktyce sprawami społecznemi. Wobec jednogłośnej uchwały kolegium profesorów i ze względu na to, że kandydaturę tę poleciły także osobistości różnych odcieni, stojące poza kolegium profesorów wydziału teologicznego, nie miałem żadnych przeciw tej kandydaturze wątpliwości. (Oklaski).

W obec zarzutu, jaki wywołało nowelistyczne dzieło ks. Zimmermanna „Moja Pani“, nie waham się oświadczyć, że chociaż dzieło to pod względem moralnym co do treści nie budzi zupełnie skrupułów, to przecież jako praca profesora Uniwersytetu — lepiej, żeby wcale nie było napisane. (Wesołość). Co do powołania ks. Zimmermanna do Krakowa, książka ta już z tego względu nie wchodziła w grę, że wydana była dopiero po jego mianowaniu. Przedtem ks. Zimmermann ogłosił szereg poważnych prac naukowych, które kolegium profesorów wydały się wystarczającą podstawą do jednomyślnej uchwały na jego korzyść.

Prof. Zimmermann rozpoczął wykłady 1 października 1910 i na bieżące półrocze zimowe ogłosił także jednogodzinne *publicum* o rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych w W. Ks. Poznańskiem. Zwracam uwagę, że wykład ten nie był dla nikogo obowiązkowy (Głosy: Słuchajcie!), a z drugiej strony, zgodnie z duchem wykładów akademickich jest dostępny dla słuchaczy wszystkich wydziałów. (Głosy: Bardzo słusznie!)

Przeciwko ogłoszeniu tego wykładu nie można podnieść zarzutu, ponieważ według zasady akademickiej swobody nauczania każdy zwyczajny profesor jest uprawniony do wykładania w swym fachu, a takie wykłady o pokrewnych przedmiotach wymagają jedynie zawiadomienia kolegium profesorów (Potakiwania). Jeżeli w interpelacyi z 15 grudnia wyrażono zdanie, że wykłady o socyologii raczej zainicyowane być powinny na świeckich wydziałach, to pragnąłbym wskazać, że w tej mierze otrzymałem jedynie wniosek wydziału teologicznego.

Co do nauk przedmiotów prawniczych, prawa państwowego, administracyjnego, skarbowego i ekonomii, na wydziale prawniczym w Krakowie, to o tych przedmiotach podobnie jak na innych Uniwersytetach pomyślano; w każdym razie jedna z dwóch katedr ekonomii od ustąpienia prof. Milewskiego jest nieobsadzona; ale oprócz jednego zwyczajnego profesora ekonomii wykłada jeden docent prywatny szereg przedmiotów z tej dziedziny, Oczekiwać należy, że kolegium profesorów wydziału prawniczego niebawem przedstawi propozycye, które doprowadzą albo do obsadzenia drugiej opróżnionej katedry ekonomii, albo do innego uregulowania prawniczych nauk w Uniwersytecie krakowskim. Na filozoficznym wydziale przed 2 laty obsadzono katedrę historyi gospodarstwa.

Z tego co powiedziałem wynika, że do ruchu wśród studentów, który przypisany być musi pewnej agitacyi, brakło rzeczowych powodów (potakiwania), a o zamiarze czy o usiłowaniach t. zw. sklerykalizowania świeckich wydziałów nie może być mowy. (Potakiwania i oklaski). Niestety omawiane agitacyjne ataki znalazły żywe echo wśród części młodzieży akademickiej Uniwersytetu krakowskiego, skłonnej do hałaśliwego występowania i doprowadziły przedewszystkiem do hałaśliwego niedopuszczenia do odbycia wymienionego wykładu publicum ks. prof. Zimmermanna. To gwałtowne wmieszanie się w akademicką wolność nauki, które się jeszcze kilka razy potem powtórzyło i wystąpienie kilku studentów przeciw interweniującemu rektorowi i członkom senatu akademickiego spowodowało wdrożenie dochodzenia dyscyplinarnego przeciw kilku słuchaczom.

Jeżeli z tego powodu podjęto także dochodzenia karne (P. Okuniewski przerywa: Dlaczego we Lwowie jest inaczej), o czem w każdym razie nic urzędownie nie wiem, to sądzę, że muszę zwrócić uwagę, iż wchodzące tu w rachubę wykroczenia nie podpadają pod t. zw. przekroczenia karne, przy których postawiony ma być wniosek, jeżeli z urzędu mają być ścigane; tak wniesienie, jak i cofnięcie doniesienia jest bez znaczenia dla ścigania karnego. Wyrok dyscyplinarny akademickiego senatu, który wydał senat w przysługującym mu własnym zakresie działania, a więc bez porozumienia się jak to twierdzono, z Ministerstwem oświaty, orzekł relegowanie dwu słuchaczów, jednego zwyczajnego i jednego nadzwyczajnego.

Napomnienia udzielono 246 studentom z zagrożeniem relegowania na wypadek ponownego, choćby drobnego przestępstwa dyscyplinarnego. Jednemu z ukończonych słuchaczów odebrano prawo zdawania dalszych rygorozów. Autonomia ustawowo przyznana Uniwersytetowi pod względem dyscyplinarnej władzy karnej umożliwia mi zbadanie stanu rzeczy, tworzącego podstawę wyroku karnego i łagodzących czy też obostrzających okoliczności, które są miarodajne dla wymiaru kary, dopiero w tym wypadku, jeżeli nastąpi odwołanie się do rozstrzygnięcia Ministerstwa oświaty, co dotąd nie nastąpiło; przynajmniej dotycząca prośba nie nadeszła do Ministerstwa. (Słuchajcie!).

Natomiast ci studenci zamiast wystąpić w drodze ustawowych środków zażądali, aby wyrok cofnięto, a gdy temu żądaniu nie uczyniono zadość, rozpoczęli strajk, a więc otwarty rokosz przeciw powadze akademickiej władzy, gdy im było wolno pójść drogą prawną, odwołać się do prawa złagodzenia wyroku ze strony akademickiego senatu. Wobec urzędowego sprawozdania, które otrzymałem 31 stycznia, sądzę, że o zajściach z 28 i 30 z. m. muszę podać wys. Izbie następujące szczegóły:

Wspomniane orzeczenie dyscyplinarne zostało ogłoszone w sobotę po południu dnia 28 z. m. Dostęp do głównych schodów i sal wykładowych zabarykadowano ławkami i zerwano kilka wykładów w „Collegium Novum“.

Liczba studentów strajkujących była jednak w tym dniu stosunkowo nieznaczna, kilka wykładów mogło się odbyć bez przeszkody, a posiedzenie kolegium profesorów filozoficznego wydziału i senatu odbyło się bez wypadku. Dn. 30 z. m. przybyli do Collegium Novum przeciwnicy strajku w liczbie 150 do 200, obsadzili halę i sale wykładowe i zamknęli dostęp do budynku. W części zwróconej na ulicę, zamkniętej kratami żelaznemi, ustawiono służbę uniwersytecką. — O godzinie 6 rano zjawili się pierwsi strajkujący studenci, wpadli na schody, wśród nich i panie (wesołość), wyparli służbę na ulicę i obsadzili w liczbie 60 przednią część gmachu; dalej nie mogli dotrzeć, ponieważ drzwi szklane od środka były zamknięte przez przeciwników strajku i przez nich obsadzone.

O godz. 8 zjawili się rektor i profesorowie na wykłady. Rektora po wahaniu się wpuszczono przez główne wejście, kilku profesorom udało się drugiem wejściem dostać do Uniwersytetu. Natomiast wzbroniono wejścia dziekanom fakultetu filozoficznego i lekarskiego, którzy dążyli na Uniwersytet, celem spełnienia swych obowiązków służbowych (Słuchajcie!) To też wykłady tylko nieliczne, przy małej liczbie słuchaczy mogły się odbyć. O godz. 11 wysadzono prowadzące do przedsionka drzwi szklane pałkami okutemi w żelazo, i strajkujący wtargnęli do budynku. Na głównych schodach przyszło do bójek, przyczem strajkujący z powodu znacznej przewagi wzięli górę.

Przedewszystkiem przy pomocy ławki wybito dziurę w drzwiach zamkniętych sali wykładowej nr. 39. Przez ten otwór atakujący z nakrytemi głowami wtargnęli do sali, wezwali profesora i audytoryum, aby tą samą dziurą opuścili salę. (Wesołość). Wkońcu otwarto drzwi i profesor ze słuchaczami opuścili salę. Był to ostatni wykład w „Collegium Novum“ w największej sali odbyli strajkujący zgromadzenie, w którem wzięły także udział osoby nie należące do Uniwersytetu.

Co do postępowania policyi w Krakowie podczas zajść 30 stycznia, to zdaje się, że brakło koniecznej oględności, lub przynajmniej jednolitości w dyspozycyach, tak że w ubolewania godny sposób wydarzyło się kilkanaście zaniedbań. W tej mierze do zupełnego wyjaśnienia sprawy i odpowiednich dalszych kroków są bliższe dochodzenia w toku. W każdym razie także na przyszłość wydane będą odpowiadające celowi zarządzenia. (Oklaski). Specyalnie przy podobnych zajściach policya zawsze musi brać w rachubę, aby od samego początku wydać wystarczające zarządzenia dla ochrony zewnętrznej budynku uniwersyteckiego, aby jakimkolwiek ekscesom już od samego początku skutecznie przeszkodzić. (Oklaski). Oczekiwać należy, że w przyszłości nie będzie do tego powodu. (Oklaski). W dotyczącym wypadku zdaje się, iż policya z góry zbyt wiele na to liczyła, ze studenci okażą dla upomnień senatu odpowiednie poszanowanie i że samej władzy uniwersyteckiej uda się przywrócić porządek. Przypuszczenie to później okazało się błędne.

W punkcie kulminacyjnym ekscesów senat, ażeby zapobiedz dalszym wybrykom, postanowił zamknąć Uniwersytet i w tej mierze zwrócił się do mnie. Widziałem się zniewolony zarządzić na razie zawieszenie wykładów i zamknięcie budynku uniwersyteckiego, aby tem tymczasowem zarządzeniem przyczynić się do uspokojenia studentów. Na podstawie sprawozdania senatu z 31 stycznia, rozporządzeniem z 6 b. m., l. 376, zarządziłem wcześniejsze zamknięcie półrocza zimowego z dniem 11 b. m., gdy półrocze letnie ma być już 13 marca otwarte.

Udzielanie poświadczeń na indeksie za półrocze zimowe, z wyjątkiem zasługujących na uwzględnienie wypadków, nastąpić ma z początkiem półrocza letniego. Słuchacze przy zapisywaniu się na półrocze letnie będą musieli składać, jak przy imatrykulacyi, przysięgę w przepisanem przez regulamin brzmieniu, że „akademickie ustawy sumiennie wypełniać będą, a akademickim władzom zawsze okazywać posłuszeństwo i uszanowanie“. Przysięgę składać będą pisemne i wyraźnie będzie się zwracało ich uwagę, że złamanie tej przysięgi pociągnie za sobą relegowanie z Uniwersytetu.

Bez odnowienia przysięgi zapis nie będzie możliwy. Wezwałem rektora Uniwersytetu, aby bezpośrednio zarządził dochodzenia, celem wynalezienia inicyatorów tych ubolewania godnych ekscesów i uczestników, i aby śledztwo dyscyplinarne przeciw nim przeprowadził z całym naciskiem i możliwym pospiechem.

Wydane zarządzenia miały więc na celu z jednej strony inicyatorów i uczestników tych wykroczeń bez względu na odpowiedzialność, jaka ich dotknie wedle ustawy karnej, poddać zasłużonej karze dyscyplinarnej przez rozpoczęcie ponownego śledztwa dyscyplinarnego, którego przeprowadzenie jest rzeczą senatu akademickiego, z drugiej zaś strony uchronić od szkody przeważną większość młodzieży akademickiej, która stoi zdala od tych wykroczeń. (Oklaski).

Sądzę, że w ten sposób odpowiedziałem wyczerpująco na postawione pytanie, a muszę zakończyć wyrazem nadziei, że zarządzenie moje, które winnych nie chroni od zasłużonej kary, a nie każe ogółowi studentów odpokutować za owe zajścia, sprowadzi podstawę do wznowienia niezakłóconego ruchu naukowego na Uniwersytecie krakowskim.

Oby sprowadzona na błędne drogi część studentów, w uznaniu powagi sytuacyi wróciła do zgodnego z obowiązkiem swym oceniania swego stanowiska i poszanowaniem powagi władz akademickich przyczyniła się do strzeżenia znaczenia starożytnej Wszechnicy Jagiellońskiej, tego naukowego klejnotu (Oklaski) narodu polskiego.

Oklaski i brawa. P. Minister odbiera liczne gratulacye. Przerywania na ławach socyalnych demokratów.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszej rozprawy nad ustawą o domokrąstwie.

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pr.)* W sprawie zajść na Uniwersytecie ma się odbyć w niedzielę wiec obywatelski.

Z kół senatu uniwersyteckiego zaznaczają, że doniesienia o treści i uchwałach posiedzenia senatu, oraz o ewentualnych zarządzeniach nie mają cech wiarygodności. Przy sposobności zawiadomienia o zamknięciu półrocza senat ogłosił, że dalsze swe zarządzenia poda bezpośrednio do wiadomości publicznej i takie dopiero ogłoszenie będzie autentyczne.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu we Lwowie, dr. Janowi Skwarczyńskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 10 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu rafinerów nafty uchwalono odroczyć obrady do środy, w którym to dniu zastępcy rafinerów mają dać ostateczne oświadczenie. Gdyby na tem posiedzeniu definitywna umowa nie przyszła do skutku, komitet ugodowy zastanowi swe prace.

Wiedeń, 10 lutego. W związku z zamierzonemi zarządzeniami na korzyść swojskiej hodowli bydła, Ministerstwo kolei zniżyło taryfy na paszę. Dotyczące obwieszczenie będzie wkrótce ogłoszone.

Poznań, 10 lutego. *(Tel. pr.)* Majątek ziemski Szczepice w pow. szubińskim, 4500 morgów, nabył poseł Leon Grabski za półtora miliona marek. Majątek ten od lat 60 był w rękach niemieckich.

Weimar, 10 lutego. Profesor i tajny radca dr. Bernard Suphan powiesił się.

Sofia, 10 lutego. Projekt zmiany konstytucyi przewiduje dziedzi zność tronu męskich następców króla Ferdynanda.

Londyn, 10 lutego. Izba gmin odrzuciła 324 głosami przeciw 222 wniosek opozycyi o zmianę postanowień cłowych. Członkowie stronnictwa pracy i narodowcy irlandzcy, z których ci ostatni wstrzymywali się dotąd od głosowania nad sprawą taryfy cłowej, głosowali za rządem.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa, 10 lutego. *(Tel. pryw.)* Rozstrzygnięto konkurs na powieść, ogłoszony przez redakcyę *Bluszczu*. Komisya sędziów doszła do wniosku, że żaden z nadesłanych utworów nie zasługuje na nagrodę. Wyróżniono dwie powieści: „Orlińscy“ i „Wira Horocka“. Redakcya *Bluszczu* zamierza ogłosić nowy konkurs na powieść z nagrodą 1000 rubli za utwór o wybitnej wartości literackiej.

Łódź, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. Od wieczora do późnej nocy krążyły patrole policyjne w towarzystwie wojska. Dokonywano rewizyi przechodniów w różnych dzielnicach fabrycznych. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Uwięziono tu kilkunastu strajkujących pracowników aptekarskich.

Łódź, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj rano na stacyi Koluszki w chwili, gdy otwarto okienko do kasy biletowej, wdarł się przez okienko do wnętrza bandyta i sterroryzowawszy kasyera groźbą strzelania z rewolweru, zrabował blisko 1000 rubli. Bandyta następnie otworzył drzwi na korytarz i zbiegł. Cały napad dokonany był tak szybko, że zanim zaalarmowano służbę, wszelki ślad zaginął.

Lublin, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj w nocy na szosie pod Rejowcem 15 bandysów napadło na pocztę. Jednego strażnika zabito, drugiego zraniono. Pieniądze ocalały.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. Departament Rady państwa odmówił hr. Potockiemu i Szabłowskiemu koncesyi na budowę kolei Wieruszowskiej.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pryw.)* Hr. Henryk Potocki zawiadomił za pośrednictwem posła Jarońskiego Koło polskie, że pragnie złożyć Kołu wyjaśnienia w sprawie Rydzyny, Koło zgodziło się na wysłuchanie go.

Sprawy rossyjskie.

Mohylów, 10 lutego. *(Tel. pryw)*. Zabroniono pod karą do 500 rubli wynajmowania bez pozwolenia władzy lokali na szkoły.

Odessa, 10 lutego. Zatoka aż do Oczakowa pokryta jest lodem. Przyjazd parowców do portu jest nadzwyczaj utrudniony.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag. tel.)* Według relacyi gubernatora Penzy wczoraj rano stwierdzono w pociągu przybyłym z Syberyi podejrzany wypadek dżumy. Odnośny wagon oraz 5 wagonów robotniczych z 124 robotnikami odłączono i otoczono wojskiem na stacyi, Chory jechał z wybrzeża przez Charbin, gdzie nie wydalał się z pociągu. Mikroskopiczne badania w toku

Petersburg, 10 lutego. Studentki wyższych zakładów naukowych postanowiły wstrzymać się od uczęszczania na wykłady aż do końca wiosny. Rada profesorów wydała odezwę ostrzegającą przed przerywaniem studyów, gdyż to może się zakończyć zupełnem wstrzymaniem wykładów.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. W gmachu Uniwersytetu odbyło się zebranie studentów w liczbie około 4000. Obrad nie było. Uchwalono rezolucyę zalecającą wytrwania w strajku do końca roku szkolnego, poczem zaczęto się rozchodzić. Aresztowano 15 studentów.

Równocześnie odbyło się zebranie na kursach Bestużewskich dla kobiet, gdzie powzięto taką samą rezolucyę. W razie strajku kursa mają być zamknięte na lat kilka.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pryw.)*. Komisya wniosków prawodawczych przystąpi z końcem tego miesiąca do rozważania projektu wyłączenia Chełmszczyzny. Lewica na czas obrad nad tym projektem odstępuje 2 miejsca Polakom w komisyi.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 10 lutego 1911.
Hotel George'a.
PP. hr. A. Wodzicki ze Słociny, hr. F. Czosnowski z Ożomli, hr. A. Brunicki z Lubienia wielkiego, J. Łubkowski z Nowosiółki, O. Rudziński-Rudno z Osieka.
Hotel Imperial.
PP. hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. Z. Lanckoroński z Krakowa, A. Gorayski z Moderówki, E. Wolski z Hawlowic.
Hotel Austria.
P. E. Fischer ze Stanisławowa.
Hotel Saski.
P. R. Baliński z Wykotów.
Hotel Dependence City.
P. Z. Jordan z Wojnicza.
Hotel Europejski.
PP. R. Ujejski z Pawłowa, O. Horodyński z Romanówki, E. Obertyński z Odnowa.
Hotel Francuski.
P. B. Gilbczyński z Warszawy.
Hotel Narodna Hostynnycia.
P. dr. J. Oleśnicki z Drohobycza.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	470	—	480	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	530	—	538	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	21
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 8 lutego 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·—	93·20
styczeń-lipiec	93·—	93·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·10	97·30
kwiecień-październik	97·10	97·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	164·50	168·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215 —	221·—
„ „ 1864 po 100 zł.	307·—	313 —
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 20	115 20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	445 25	447·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	116·25	117·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93 90	94·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·—	95·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·—	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·57
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·60	115·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·55	111·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·10	92·30
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·70	77·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·50	228·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·50	228·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·80	92·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaja z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·05	94·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·50	90 50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	142·50	148·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	252 50	255 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298 —	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	285 —	291·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99 10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·35	98·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·80	98 80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·20	88·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	40·—	44·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	537·—	547·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·—	98·—
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	57·—	63·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·25	327 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4035·—	4045·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·25	676·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	868·—	869 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	780 —
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	686 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	469·—	472·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·40	535·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1870·—	1880 50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	636·—	637·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	291·—	293 20
Zivnosteńska banka 100 zł.	284·50	286 —
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·80
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1145·—	1148 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	775·—	778·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	303·—	813·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	777·25	778·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2620 —	2628·—
Schodnicy 500 kor.	510·—	520 —
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	363·—	366·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	238·—	240·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·25
Paryż za 100 franków	94·90	95·05
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·25	254 25
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·05
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	$2·53^1/_4$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 228/10 (1461)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. akc. Tow. dla przemysłu chemicznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Kulikowskiego odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) całej realności lwh. 1236,
b) całej realności lwh. 1487,
c) całej realności lwh. 1544 gm. Sołotwina-Zarzecze zobowiązanego własnych o obszarze: a) pl. 142 s² grunt 281 s.² lwh. 1236, b) par. grunt. 170 s.² lwh. 1487, c) par. grunt. 759 s.² lwh. 1544 wraz z przynależnościami, składającemi się tylko na realności ad a) z jednego domu mieszkalnego i z jednej stajni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) na 1130 kor., ad b) na 250 kor., ad c) na 400 kor., przynależności tylko zaś na realności ad a) na 4000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3420 kor., ad b) 167 kor, ad c) 267 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić **do** sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby **być** już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Sołotwina, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 2661/10 (6) (1407)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Scheina, odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya realności obj. lwh. 343 gm. Kończaki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1796 kor.

Najniższa cena wynosi 1197 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. 47/9 (76) (1377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Różyckiego adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 23 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 42, II. piętro licytacya dóbr Pstrągowa część Grabowszczyzna objętych lwh. 993 ksiąg tabularnych wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drucianego ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 55 993 kor. 52 hal., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 37.729 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, II piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nic wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości z równoczesnem wykreśleniem z karty ciężarów adnotacyi terminu licytacyjnego zarządzonej tusądowym edyktem z dnia 1 września 1910 E. 47/9 (59).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 stycznia 1911.

L. IX. b. 1170/ (11) 911 (1345 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi gościńca dobromilskiego w klm. 16·780—17·520 i w klm. 17·702—18·120 w przemyskim okręgu budowniczym w roku 1911 odbędzie się dnia 14 lutego 1911 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających wynoszą 55.288·80 K.
Koszta robót ryczałtowych wykonać się mających wynoszą 450·20 K.
Razem 55.739·00 K.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, według wzoru podanego we warunkach ogólnych a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych względnie nadwyżki nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien w ofercie na właściwym miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1613/9 (17) (1323 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienomew biurze Nr. 33 licytacya: a) realności objętej lwh 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz, b) realności objętej lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność: ad a) pomienionej na 10.215 kor., ad b) pomienionej na 3600 kor.

Najniższa cena co do obu realności wynosić będzie kwotę 9211 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31 grudnia 1910.

L. 253 (1438 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych od wprowadzonych do miasta Rozdołu napojów t. j. wódki, piwa, miodu, wiśniaku, rozolisów, likierów, rumu i śliwowicy w trzechletnią na dniu 1 stycznia 1911 się poczynającą, a z dniem 31 grudnia 1910 skończoną dzierżawę, odbędzie się w Urzędzie gminnym w Rozdole dnia 17 lutego 1911 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnie.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny 6000 kor.

Wadyum wynosi 600 kor.

Oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ustawowego kursu do rąk burmistrza osobiście oddane lub pocztą nadesłane.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codziennie w kancelaryi Urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna.

Rozdół, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. E. 3060/10 (3) (1414 2—3)

Edykt.

Dnia 20 lutego 1911 odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 151, 2/4 lwh. 216, 2/8 lwh. 217 i 2/4 lwh. 418 ks. gr. gm. Kamienica.

Cena szacunkowa wynosi 4754 koron 89 hal.

Najniższa cena wynosi 3169 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i dokumeuta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 stycznia 1911.

L. cz. E. X. 2130/10 (1099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy bankowej S. Kornblüh i Syn w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacya realności lwh. 437 Stanisławów, obejmującej parcele bud. lkat 293 (N, d. 81 1/4) 294 (Nr. d. 82 1/4) i 296 (Nr. d. 82 1/2) wraz z parc. gr. lk. 100, ogród łącznej powierzchni 1050 m² przy ulicy Halickiej pod Nr. orj 63 położonej wraz z 3 domami, drewutnią i wychodkiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 22.686 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.343 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. 3498/10 (4) (1418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Haselkorna w Podhajcach odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 1234 gm. Podhajce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 441 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 220 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. VIII. 2383/10 (4) (1389)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Czudcu zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Rzeszowie odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacya realności gm. kat. Niechobrze objętych: 1. lwh. 316 Jędrzeja Siórka syna Józefa; 2. lwh. 168 Jędrzeja Madery; 3. 1/2 lwh. 277, 4. 1/6 lwh. 345 Stanisława Siorka syna Antoniego własnych, oszacowanych: ad 1. na 5881 kor., ad 2. na 2647 kor., ad 3. na 1347 kor, ad 4. na 244 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3920 kor., ad 2. 765 kor., ad 3. 898 kor., ad 4. 163 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 3752/10 (6) (1397 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro l. 9 licytacya realności wyk. hip. 1071 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 809 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 404 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, l. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 1693/10 (7) (1448)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Ewensteina, odbędzie się dnia 2 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 98 gm. Chochoniów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 1185/10 (20) (1427)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryi Kaczorowskiej zastąpionej przez adw. dr. Kmicikiewicza we Lwowie i Towarzystwa eskont. i zaliczkowego w Mikulińcach odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Trembowli w następującym porządku licytacya:

1. połowy realności lwh. 1746 gm. Darachów, składającej się z pb. 174, 7 ar. 07 m² powierzchni, z pobudowaną na niej chatą murowaną z kamienia, słomą krytą z piwnicami sklepionymi, stajnią murowaną z kamienia gontem krytą, stodołą murowaną słomą krytą, dwoma brogami i z pgr. lk. 492, 21 ar. 65 m², stanowiącej ogród z wierzbami na miedzy,

2. całej realności lwh. 1747 gm. Darachów z pgr. lk. 487/5 rola 1 ha. 13 ar. 23 m².

3. połowy realności lwh. 2140 gm. Darachow, składającej się z pgr. lk. 487/10, 487/14 i 488/3, stanowiącej rolę wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oraz części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad 1. na 1350 kor., ad 2. na 1925 kor., ad 3. na 422 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 900 kor., ad 2. 1283 kor. 33 hal., ad 3. 281 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 7/11 (4) (1451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Glinianach odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Glinianach licytacya 8/18 części realności obj. lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Gliniany.

Wystawione na licytacyę cząstki powyższej realności są ocenione na 6733 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 3925 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. E. 8851 9 (28) (1392)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reprezentacyi firmy Fritz Schulz jun., spółki akcyjnej w Lipsku A. Kirchhoff w Eger, odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

1. całej realności lwh. 659 ks. gr. gm. kat. Tarnopol obejmującej p. bud. l. 322 ze sklepem na takowej,

2. połowy realności obj. lwh. 113 tej samej księgi gruntowej obejmującej pbud. l. 323 i 326 i

3. połowy realności obj. lwh. 1912 ks. gr. gm. Tarnopol obejmującej pbud. 997/2 ze sklepami na takowej Sary z Grossmanów Rosen własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 7623 kor.,
ad 2. na 3811 kor. 50 hal.,
ad 3. na 930 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 3811 kor. 50 hal.,
ad 2. 1905 kor. 75 hal.,
ad 3. 465 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 3097/10 (5) (1220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 324 gm. kat. Potok.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 2732 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1821 koron 70 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 1023/10 (8) (1415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrynia Szarko syna Wasyla w Mostach wielkich odbędzie się dnia 2 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1232 i 2021 ks. gr. gm. Mosty wielkie oraz 1/2 realności lwh. 26 ks. gr. gm. Mosty wielkie wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) lwh. 1232 ks. gr. gm. Mosty wielkie na 510 kor., b) lwh. 2021 ks gr. gm. Mosty wielkie na 163 kor., c) lwh. 26 ks gr. gm. Mosty wielkie na 137 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 340 kor., ad b) 108 kor. 68 hal., ad c) 91 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 15 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 14.902/II. (1363 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k urzędach pocztowych:

1. W Zielonej koło Nadwórny z poborami III. kasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 266 kor. rocznie i ewentualnem utrzymywaniem jednorazowej jazdy posłańczej pomiędzy Zieloną a Pasieczną za ryczałtem 1300 kor rocznie.

2. W Kamiennej z poborami III. klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 532 kor. rocznie.

3. W Dupli kach z poborami III. klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 756 kor. rocznie.

Podania wnosić należy o pierwsze dwie najdalej do dnia 25 lutego, o ostatnią zaś do 1 marca b. r.

C. k. galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 2 lutego 1911.

L. Prez. 53/11 (1330 3—3)

Od 15 lutego 2 posady pomocników kancelaryjnych biegłych w dziele karnym i egzekucyjnym do obsadzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 4 lutego 1911.

L. Prez. 2552 (1358 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr 3: „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się że konkurs na komisarze dla sprostowania ksiąg gruntowych w sądzie obwodowym w Przemyślu i powiatowym w Gminach i w Sniatynie upływa z dniem 20 lutego 1911

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 lutego 1911.

L. 251/11 (1087 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowy z płacą roczną 1100 kor. z funduszu powiatowego, 500 kor., z funduszu gminy i z ryczałtem za objazdy, 700 kor. z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza kręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o na danie posady, określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 Dz u. kr. Nr. 148, względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr Nr 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych oznacza się do dnia 15 marca 1911 r.

Obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 kwietnia 1911 r.

Wydział powiatowy.

Pilzno, dnia 30 stycznia 1911.

Sekretarz Tyralski mp. Prezes Rey mp.

(1467 1—3)

Konkurs.

Gmina izraelicka wyznaniowa w Limanowej rozpisuje konkurs na posadę rabina w Limanowej z płacą roczną 1000 kor.

Podwyższenie płacy nie wykluczone.

Uboczne dochody nie liczą się do stałej płacy.

Reflektanci mogą wnieść swoje podania z świadectwami przepisom ustawy z 21 marca 1890 Dz u p. Nr. 57 odpowiadającemi, do ostatniego marca 1911 na ręce przełożonego gminy.

Gmina izraelicka wyznaniowa w Limanowej.

Przełożony gminy: L. Selinger.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 28 k. k. (1419)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej Izraela Jachiela Zinna w Podhajcach na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Berla Weissa, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Herscha Freundlicha kupców w Podhajcach.

Podhajce, dnia 2 lutego 1911.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 127/10 (1) (692 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Pasia młodsz. w Włosani.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Papieża w Kulerzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 25 października 1910.

L. cz. P. 72/10 (8) (755 2—3)

Edykt.

Stanisław Janocha z Haczowa uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Szajnę „sołtysa“ z Haczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzozów, dnia 15 maja 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 2 Rg. A. 87 (747 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Bracia Stern.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułów technicznych w Tarnowie i Borysławiu.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moses Stern w Tarnowie i Ignacy Stern w Borysławiu.

Zakład filialny w Borysławiu noszący firmę taksamo brzmiącą.

Podpis firmy: pod słowami „Bracia Stern“, lub po niemiecku: „Brüder Stern“ umieszcza podpis swój jeden ze spólników.

Prokurę udzielono: Joachimowi Negrowi.

Żądanie aby o wpisanie do rejestru handlowego zakładu filialnego w Borysławiu wezwać c. k. sąd obwodowy w Samborze, odrzuca się na podstawie § 21 ust. handl.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 443 Stow. II. 1326 (624 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubcza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lubczy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Lubcza 23 października 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

2. oprocentowanie wkładek.

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Dulian, proboszcz z Lubczy, jako przełożony zarządu, Walenty Kłusek, wójt w Lubczy, jako zastępca przełożonego zarządu, Józef Trojan, rolnik z Lubczy, Stanisław Chrapusta, rolnik w Woli lubelskiej, Stanisław Błaś. wójt z Dzwonowej, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z): Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: umieszcza się je na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. Wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: Tarnów 10 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 11 Rg. A. I. 209 (1147)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Franciszek Irzyk i Spółka.

Zmiana firmy w: Irzyk & Lasocki, Lwów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonanie instalacyi wodociągów, przewodów gazowych i ogrzewalń centralnych.

Przystąpili: Bohdan Lasocki.

Wystąpili: Maryan Lasocki.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2193 Rg. A. I. 266 (1140)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Karrach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nawozami sztucznymi.

Data wpisu: 5 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 3 stycznia 1911.

G. Z. Firm. 2085 Ges. II. 58 (1139)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Lemberger Tramway Filiale der Societa Triestina Tramway.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 27 Dezember 1910.

K. k. Landes als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, am 27 Dezember 1910.

L. cz. Firm 1976 Rg. A. I. 243 (1137)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: M. Marek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż ubrań męskich oraz magazyn ubrań męskich

Przystąpili: Bernard Marek.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 15 października 1910.

Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spólników samodzielnie.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiekbądź spólnika.

Dzień wpisu: 24 grudnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 22 grudnia 1910.

G. Z Firm 2115 Rg. B 3 (1138)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Filiale der Prager Creditbank in Lemberg.

Prokura erteilt: den Hrn. Karl Huśnik und Rudolf Pilz.

Zum Direktor ernannt: der bisherige Eduard Kramer.

Datum der Eintragung: 27 Dezember 1910.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 27 Dezember 1910.

L. cz. Firm. 15/11 Rg. A. 58 (1201)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: I. Blumenfeld, handel towarów bławatnych i modnych w Podwołoczyskach.

Właściciel: Izak Blumenfeld, właściciel realności w Podwołoczyskach.

Udzielono prokurę: Dawidowi Blumenfeldowi synowi Izaka w Podwołoczyskach.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1911.

L cz. Firm. 18/11 Poj. I. 160 (1151)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Józef Falter, hurtowna sprzedaż materyałów tartych w Grybowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 27 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 208 Stow. (1289)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żydaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i eskontowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Żydaczowie.

Zmiana firmy na: Towarzystwo kredytowe i eskontowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Zakład główny dotąd: Żydaczów.

Obecnie: Lwów.

Zmiana statutu: § 1 w tym kierunku, że siedzibą towarzystwa ma być nie Żydaczów tylko Lwów i że firma towarzystwa opiewać ma: „Towarzystwo kredytowe i eskontowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Data wpisu: 30 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział III.

Stryj, dnia 11 stycznia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 44/11 (1) (1308 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Włodzimierza Nawrockiego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Joachima Kaczkę aptekarza w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 734 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dr. Henryka Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 2 lutego 1911.

L. XVI.b. 25 (1194 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1911 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla gospodarzy leśnych winni najpóźniej do 31 marca 1911 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i potwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1911 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1911.

(1349 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 27 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Franciszka Górnickiego z siedzibą we Lwowie, dr. Izraela Gelbera z siedzibą w Kopyczyńcach, dr. Izaka Königsberga z siedzibą w Budzanowie, dr. Samuela Kruha z siedzibą w Czortkowie i dr. Abrahama Nadla z siedzibą w Wojniłowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. Cg. I. 28/11 (1) (1376 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Siekierskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Seinwela Monheita i Mariem Altmana z Tarnobrzega pozew o 1715 kor. 72 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 9 lutego 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Siekierskiego ustanawia się p. dr. Zangena adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Siekierskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1911.

L. 1656/pr. (1468 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w autonomicznym powiecie starosamborkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 marca, dla grupy gmin miejskich na 29 marca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 30 marca, dla grupy większych posiadłości na 31 marca 1911.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie starosamborskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

• grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1911.

L. tab. 3532/10 (1373 1—3)

Edykt.

W stanie biernym należących niegdyś do Estery Oster części realności pod l. k. 40 w Przemyślu położonej, obecnie lwh. 255 gminy Przemyśl objętej, gminy miasta Przemyśla własnej, zaintabulowaną została dnia 28 lutego 1846 w wykonaniu uchwały z dnia 31 stycznia 1846 przez Esterę Oster uzyskanej suma 25 złotych reńskich mon. konw. na rzecz Freidy Oster małoletniej córki Samsona Ostera, która to suma dotąd na powyższej realności ciężały jak poz. l. 1.

Gdy od czasu wpisu powyższej wierzytelności hipotecznej już więcej niż 50 lat upłynęło, wierzycielka Freida Oster jest z miejsca pobytu niewiadomą i nie może być odszukaną, zaś w ciągu wzmiankowanego zwyż 50-letniego okresu czasu na poczet powyższej sumy wierzycielka nic nie otrzymała ani wogóle z praw swoich nie korzystała, przeto na żądanie gminy miasta Przemyśla jako właścicielki lwh. 255 wdraża się amortyzacyę i wzywa się Freidę Oster córkę Samsona, aby w ciągu roku t. j. do 1 marca 1912 swe roszczenia w tutejszym sądzie zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu na żądanie gminy miasta Przemyśla orzeczona będzie amortyzacya na wstępie opisanego wpisu hipotecznego i zarządzone zostanie wykreślenie tego wpisu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 8/11 (1) (887)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Kozioł niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu wniósł Stanisław Kozioł z Zeglec do tutejszego sądu skargę o uznanie własności parceli gr. lk. 291/2 w skład realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Zeglce wchodzącej.

Ustna rozprawa wyznaczona na 25 stycznia 1911 o godzinie 9 rano b. Nr. 4.

Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adw. dr. Samuela Kurzera w Krośnie na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 48/11 (1) (1403)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Mociowi rolnikowi z Kwaszeniny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Biłyka i Michała Hływiaka rolników w Kwaszeninie pozew o 203 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1911 o godz. 10 rano do tego sądu, sala rozpraw w kamienicy Hechtów w Rynku.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Mocia ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 1 lutego 1911.

L. 29/911 (798)

Edykt.

Emanuel Jarosław Jakubiczka adwokat w Zakliczynie, przesiedla się 4 kwietnia 1911 do Cieszanowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Władysława Cygę adwokata w Brzesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 12 stycznia 1911.

L. cz. C. V. 18/11 (1447)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Anieli Łuczyńskiej zam. Matoncha przedtem we Lwowie, wniósł Antoni Komarnicki pozew o uznanie i wpis prawa własności lwh. 278 Bohorodczany.

Audyencya odbędzie się dnia 8 marca 1911 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jędrzej Wołoszczuk będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bohorodczany, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. II. 2/11 (4) (1452)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Skałubie z Woli Zgłobieńskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 lutego 1911 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Skałuby ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. C. II. 31/11 (1) (1449)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Grychowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maryannę Kaputową i Maryannę Grychową w Latoszynie pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 24 gm Latoszyn i zeznanie deklaracyi intabulacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 lutego 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Grycha ustanawia się p. Stanisława Kaputa w Latoszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Grycha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. C II.. 52/10 (1) (888)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Anieli z Kotrych Gałuszkowej, Janowi Subikowi i Józefie Subikowej pozwanym wniósł do tutejszego sądu Tomasz Caban z Potoka skargę o zapłatę kwoty 237 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanych celem strzeżenia ich praw ustanowiono p. dr. Jana Jugendfeina adw. w Krośnie na czas ich nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 12 stycznia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 149/10 (6) (1073)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia, że dnia 4 marca 1910 zmarł w Dublanach Marcin Stefanko pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nieustanawiając dziedzica poczynił zapisy dla dzieci i żony.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna jego Józefa Stefanki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Stefanką.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 10 października 1910.

L. cz. A. IV. 373/10 (35) (991)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie Oddz. IV. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po śp. Karolu Poppie c. k. kapitanie 35 p. obrony krajowej zmarłym dnia 8 sierpnia 1910 w Złoczowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego do 6 miesięcy od poniższej daty, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. A. 586/10 (3) (837)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że dnia 12 października 1910 zmarła w Iwoniczu Wiktorya 1-o Nycz, 2-o Kielar pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem cały spadek przeznaczyła Ludwikowi Nyczowi, synowi Szymona, a do spadku z ustawy przysłuża prawo Ludwikowi Nyczowi, synowi ś. p. Jana.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ludwika Nycza, syna ś. p. Jana nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Podgórskim ustanowionym dla nieobecnego Ludwika Nycza, syna ś. p. Jana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. 122/10 (14) (125)

Edykt

z wezwaniem dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 11 czerwca 1910 zmarła w Kulparkowie bezpotomnie była nauczycielka z Osieka Eugenia z Lityńskich Wołańska, córka nieżyjących już Leopolda i Wandy z Morgensternów Lityńskich.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do pozostałego spadku, zwłaszcza ze strony krewnych matki, przeto wzywa wszystkich, mogących rościć sobie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się ze swemi prawami do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie tylko z tymi, którzy oświadczenie się dziedziczami już wniesli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 29 grudnia 1910.

L. cz. A. 239/9 (3) (1313 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że w dniu 12 lipca 1884 w Zbarażu zmarł Jüdel Goldenhirsch szynkarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużа prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Salamon Goldenhirsch faktor w Tarnopolu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 20 marca 1910.

L. cz. A. 300/10 (6) (1314 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 10 listopada 1890 w Lubiankach wyższych zmarła Oleanka Wodianycia bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tadeusza Wodianyci nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Filipem Ciseckim ustanowionym dla nieobecnego Tadeusza Wodianyci.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. A. X. 379/10 (2) (948 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 16 października 1910 w Dąbiu zmarła Seweryna recte Franciszka Ksawera Gawłowiczowa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Gawłowicza lat 60 liczącego, syna spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Janem Jakubowskim z Krakowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. 67/10 (1267 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż dnia 15 września 1908 zmarł Józef Wild w Diamandheim z pozostawieniem kodycylu, w którym majątek swój nieruchomy zapisał żonie i dzieciom z drugiego małżeństwa, zaś dzieciom z pierwszego małżeństwa, a to Janowi i Józefowi Wild nic nie zapisał.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana i Józefa Wildów wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Haberstockem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 28 stycznia 1911.

G. Zl. A. 58/10 (21) (823 3—3)

Edikt

zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirks Gerichte Dębica wird bekannt gemacht, dass am 26 Februar 1910 Emil Hausmann k. u. k. Leutnant ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Sydon Friedberg Advokat als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist, wird mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.

Dębica, am 22 Dezember 1910.

L. cz. A. 449/10 (4) (906 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lipca 1892 w Zbarażu zmarł Stefan Mandryk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jurka Mandryka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Józefem Kosserem adwokatem w Zbarażu ustanowionym dla nieobecnego Jurka Mandryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. A. 746 10 (7) (1119 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 19 listopada 1910 w Przemyślanach zmarł Mikołaj Wojtanowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku między innemi konkuruje z ustawy syn Marcin Wojtanowski.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marcina Wojtanowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Wojtanowskim z Przemyślan ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. A. 275/8 (21) (1230 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 2 października 1908 w Prosowcach zmarła Anna Hładyn urodz. Juźwin pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli bez ustanowienia dziedzica.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedziczki Franciszki Hładyn zam. Baranieckiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Hładynem ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. A. 590/10 (27) (1042 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 6 czerwca 1910 w Tarnowie zmarł Józef Ebert c. i k. kapitan 57 pp. bez pozostawieni rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokat dr. Tadeusz Folner kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. A. VI. 38/8 (10) (1324 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1909 w Stanisławowie zmarł Boruch Salomon Wieselman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bernard Fernhoff kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 7 października 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. V. 7/11 (1) (1291 3—3)

Edykt.

Na wniosek Leisora Weissbroda, kupca w Kołomyi wzywa się posiadacza rzekomo przez tegoż zgubionego, a przez firmę Edward Urban w Bernie na 2% serbską obligacyę Serya 4180 N. 1 z 1 stycznia 1881 na 100 franków wystawionego kontraktu sprzedaży z dnia 17 stycznia 1908 N. 96080, aby takowy do 1 roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył — inaczej tenże zostanie zamortyzowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. T. 1/11 (2) (944 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Fryderyka Riemana c. k. Radcy Dworu przy kraj. Dyrekcyi Skarbu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego 4% listu zastawnego Banku krajowego we Lwowie na 1000 kor. Ser. III. Nr. 12828 i należących do nich 9 kuponów a mianowicie: od 30 czerwca 1911 do 30 czerwca 1915.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie ten list zastawny Banku krajowego Ser. III. Nr. 12828 po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności uznane będą za nieistniejące. Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony będzie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie amortyzacyi co do zaginionego talonu ponieważ wedle ustawy z 2 lipca 1868 Nr. 88 dz. u. p. talon nie może być przedmiotem amortyzacyi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Nc. I. 1393/10 (1271 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny 1o Pawlik, 2o Karchuł wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Pierwszego Tow. ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 125.791 opiewającej na 600 kor. na imię Ilka Pawlika.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 112/10 (2) (803 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feiwla Herzoga, kupca w Krowodrzy murowanej l. 35 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie Nr. 6421 na kwotę 119 kor. 10 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. 27/10 (2) (912 3—3)

Edykt.

Na wniosek Karola Przygrodzkiego Andrija z Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla przez wnioskodawcę rzekomo zatraconego z daty Kołomyja dnia 20 października 1909 na sumę 400 kor. opiewającego w trzy miesiące od daty na własne zlecenie płatnego, przez wnioskodawcę wystawionego a przez Jankla Zwechera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami i w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. 120/10 (2) (1284 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julianny Homel, służącej we Lwowie ul. Kochanowskiego 19 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 93988 na kwotę 60 kor. i na nazwisko „Julianna Komel“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 118/10 (2) (1287 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny z Anisfeldów Sprecherowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dowodu depozytowego lit. B. Filii krakowskiej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 24 kwietnia 1902 Nr. 343 na złożone tamże następujące papiery wartościowe:

I. 1 los czerwonego krzyża włoski Ser. 8056 Nr. 7 nom. wartości 25 kor.;

II. 1 los serbski tabaczny Ser. 3877 Nr. 55 nom. wartości 10 kor.;

III 3 4% listy krajowe kup. 30 czerwca 1902 S. II. Nr. 15256/7/8 nom. wartości 600 kor.

Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. T. 13/10 (6) (979 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Zawadzie i zeznania świadków Jakóba Hoffmana i Jana Antosza wyemigrował Tomasz Skoczeń z Nawojówki w roku 1873 i od tego czasu żadnej o sobie nie daje wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Józefa Skocznia postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Janowi Antoszowi wójtowi w Zawadzie wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Skocznia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 października 1910.

L. cz. T. IV. 1/11 (1) (1033 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

W roku 1871 wydalił się z Bysiny w niewiadomym kierunku na zarobek Józef Niemiec syn ś. p. Wojciecha i Katarzyny Niemców, urodzony 12 listopada 1842 z zawodu kowal i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia ani też żadna wiadomość o nim do rodziny nie nadeszła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Wiktoryi z Niemców 2o Proszkowej i Anny z Niemców Poradziszowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Klakurce w Myślenicach wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Niemca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 117/10 (2) (807 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Lwowa oraz Chai Sury Engländerowej jako matki i opiekunki i Sendera Engländera jako współopiekuna małol. Estery Engländerównej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych dowodów depozytowych a mianowicie:

I. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 lutego 1909 Nr. 1079 A. na złożone następujące papiery wartościowe: a) jeden $4^{1}/_{2}$% list zastawny Banku krajowego S. IV./800 imiennej wartości 1000 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny 30 czerwca 1909; b) dwanaście sztuk $3^{1}/_{2}$% węgierskiej renty koronowej imiennej wartości 7000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny 1 lipca 1909;

II. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 maja 1907 Nr. 914 A. na złożone dwie sztuki $3^{1}/_{2}$ węgierskiej renty koronowej Lit. C. Nr. 1655, 1765 po 500 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny 1 sierpnia 1907;

III. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 lutego 1909 Nr. 1080 A. na złożone trzy sztuki 4% węgierskiej renty koronowej imiennej wartości 5000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1 czerwca 1909.

Posiadacza powyższych dowodów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 grudnia 1910.

Ч. сп. Nc. IV. 405/11 (3) (829 3—3)

Амортизация.

На внесене Івана Старенького Прокопа в Крогульци вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичнньцях ч. 820 на суму 150 корон

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своіми правами в протягу одного року від третого едикту в „Газеті Львівскій“ бо в противнім разі по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Копичиньці, дня 17 січня 1911.

Ч. сп. Nc. V. 599/10 (3) (1111 3—3)

Амортизация.

На внесене Івана Хоростківского сина Якима в Копичиньцях вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичиньцях ч 1035 на суму 51 корон.

Держителя повисший книжочки взиває ся би зголосив ся зі своіми правами в протягу 1 року від третого оголошеня едикту в „Газеті Львівскій“, бо в противнім разі по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Копичиньці, дня 1 січня 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg pośp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy. Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia. Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła. Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Peszta), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa. Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi. Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów). Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego. N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa. Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę). Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·09	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmözö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Peszta), Kałusza. Borysławia, Drohobycza. Kochawiny

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg pośp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·40	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Peszta, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Peszta), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu. Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·56	do Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
3·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza. Czortkowa. Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·4[illegible]	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
[illegible]·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.) Oświęcimia,
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Peszta), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa. Körösmezö Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna Serethu. Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza Jasła Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec Skały Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·35	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	[illegible]	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
3·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	[illegible]	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem. 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Stacja	Pociąg	Godz.		Dni
Podwołoczyska	pociąg posp.	10^{22}	odjazd	niedziela, środa
Lwów		2^{45}	„	„ „
Kraków		10^{00}	„	„ „
Wiedeń dworzec kolei północnej		6^{30}	przyjazd	poniedziałek, czwartek
Wiedeń dworzec kolei południowej	pociąg expresowy	10^{20}	odjazd	„ „
Pontebla		7^{58}	przyjazd	„ „
		8^{10}	odjazd	„ „
Wenecya		11^{35}	przyjazd	„ „
Medyolan		4^{00}	„	wtorek, piątek
Genewa		7^{15}	„	„ „
San Remo		12^{00}	„	„ „
Ventimiglia		12^{30}	„	„ „
		12^{10}	odjazd	„ „
Mentona		12^{28}	przyjazd	„ „
Nizza		1^{22}	„	„ „
Cannes		2^{20}	„	„ „

Stacja	Pociąg	Godz.		Dni
Podwołoczyska	pociąg posp.	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota
Lwów		1^{30}	„	„ „
Kraków		6^{15}	„	„ „
Wiedeń dworzec kolei północnej		9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek
Wiedeń dworzec kolei południowej	pociąg expresowy	5^{15}	przyjazd	„ „
Pontebla		7^{50}	odjazd	„ „
		7^{19}	przyjazd	„ „
Wenecya		2^{27}	odjazd	„ „
Medyolan		10^{00}	„	niedziela, czwartek
Genewa		6^{20}	„	„ „
San Remo		1^{50}	„	„ „
Ventimiglia		1^{20}	„	„ „
		12^{49}	przyjazd	„ „
Mentona		12^{00}	odjazd	„ „
Nizza		11^{07}	„	„ „
Cannes		10^{21}	„	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.
Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:
Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Urządzenia biur i kancelaryj wykonuje najsolidniej i punktualnie

FABRYKA MEBLI STYLOWYCH

Braci SIWEK (Zamarstynów)

Magazyn: Lwów, ul. Kopernika 3.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Pracownia sukien damskich

„HELENA“

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,

wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

K. k. Nordbahn-Direktion.

D. Z. 1 ad 16.925 ex 1911. (1439)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung der eisernen Tragwerke und eisernen Geländer im Gesamtgewichte von circa 183 tons und mit dem Vollendungstermine vom 1 Juli 1911 für Brücken der Montanbahn Mähr.-Ostrau-Michalkowitz zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt nach Einheitspreisen per 100 kg Neumateriale.

Die Offertunterlagen, Pläne, Bedingnishefte etz. sowie die ausschliesslich zu benützenden Offertformulare liegen nur bei der Abteilung 3 der k. k Nordbahndirektion Wien II Nordbahnstrasse 50 im Brückenbaubureau zur Einsicht auf und sind daselbst zum Zeichen der Kenntnissnahme von den Offerenten vor Abgabe der Offerte zu fertigen Pläne u. Gewichtsberechnungen werden nicht ausgefolgt.

Vollständig adjustierte, mit einer Einkronenstempelmarke per Bogen versehene und versiegelte Offerte, welche die Aufschrift: „Offert betreffend Lieferung und Aufstellung eiserner Tragwerke und eiserner Geländer für Brücken der Montanbahn Mähr. Ostrau-Michalkowitz“ tragen müssen, sind längstens bis 28 Februar 1911, 12 h mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden. Die Offerte haben auf die ganze Lieferung zu lauten. Offerte auf Teillieferungen oder Alternativoffe te mit anderen Grundlagen werden nicht berücksichtigt.

Den Offerenten wird es freigestellt, der kommissionelen Eröffnung der Offerte, welche am 1 März 1911 um 10 h Vormittags stattfinden wird, beizuwohnen. Von dem Erlag eines Vadiums wird Abstand genommen. doch ist der Ersteher der Lieferung verpflichtet, nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5 prz. der Verdienstsumme zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich die Auswahl unter den Bewerbern, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre technische und finanzielle Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der Arbeiten darzutun vermögen und die eventuelle Anullierung der Ausschreibung vor.

Wien, im Februar 1911.

Von der k. k. Nordbahndirektion.

L. 105.

Obwieszczenie.

Gmina wyznaniowa izraelicka we Lwowie zamierza sprzedać realność pod lk. 6881/4 we Lwowie położoną objętą whl. 598/I. ks gr. gminy miasta Lwowa, a składającą się z parceli bud. l. kat 887 na której wystawione są 2 domy parterowe oraz parcel gruntowych ll. kat. 452, 453, 454, 455 i 456 o łącznym obszarze 892 sążni kwadratowych.

Chęć kupna mający zechcą wnieść opieczętowane oferty wraz z 5% wadyum do Prezydyum Przełożeństwa gminy wyznaniowej izr. we Lwowie do dnia 20 lutego 1911 r.

Reprezentacya Gminy wyznaniowej zastrzega sobie prawo niezatwierdzenia żadnej oferty.

Lwów, dnia 9 lutego 1911.

Przełożeństwo izraelickiej Gminy wyznaniowej.

Zaproszenie

na

Walne Zwyczajne Zebranie

członków

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego

stow. zarejestr. z ogran. poręką

które odbędzie się w dniu **19 lutego 1911** o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Radziwiłłowskiej l. 21 w Krakowie z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i z rachunków za rok 1910.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej w sprawie przyjęcia tego sprawozdania do wiadomości, zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysku, tudzież udzielenia dyrekcyi absolutoryum.
3. Wylosowanie ustępujących członków Rady nadzorczej w myśl § 24 statutu i wybór na ich miejsce nowych.
4. Wybór nowej komisyi rewizyjnej w myśl § 48 statutu Towarzystwa.
5. Zmiana § 2, § 24, § 49 i ewentualnie innych paragrafów statutu Towarzystwa.
6. Wolne wnioski.

Kraków, dnia 9 lutego 1911.

Za Radę Nadzorczą:

Prezes: **Dr. Jan Hupka.**

Sekretarz: **Dr. Adam Krzyżanowski.**

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szczepy owocowe!

Już czas zamawiać! Jabłonie, grusze, śliwki, czereśnie, wiśnie, 2-, 3-, 4-letnie 1 sztuka 50, 60 i 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy itp Cenniki wysyłam opłatnie. **E. Ukłański, Kraków.**

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,

poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.,** z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.,** za zaliczką o **20 hal.** więcej.



Do Ameryki Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Ultonia: 18 lutego 1911.
Saxonia: 4 marca 1911.
Pannonia: 15 marca 1911.
Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 18 lutego, 11 marca, 8 i 29 kwietnia, 20 maja 1911.
Mauretania: 4 i 25 marca, 22 kwietnia, 13 maja, 3 czerwca 1911.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze nasiona

Godpodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne, Krzewy, Róże pienne i krzaczaste

oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa.
Towar doborowy. Ceny niskie. Cenniki i specyalne oferty wysyłam opłatnie.

E. FREEGE. — KRAKÓW.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,

2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,

4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w **Łańcucie,** ale również w **Filii** swojej we **Lwowie** przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą **w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych**

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

Rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową na budowę Bursy gimnazyalnej w Nowym Targu.

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany i przedmiary robót budowlanych, są do przejrzenia w Kasie Oszczędności u Pana Dyrektora Lgockiego. Tamże otrzymać można przedmiary robót na żądanie bezpłatnie.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum $2^1/_2\%$ oferowanej kwoty wnosić należy na ręce Pana Aleksandra Lgockiego, Dyrektora Kasy Oszczędności w Nowym Targu jako skarbnika Bursy do dnia 1 marca b. r. godzina 12 w południe.

Oferta ma obejmować wszystkie roboty t. j. ziemne, murarskie, ciesielskie, stolarskie i t. d. i obowiązuje oferenta od chwili wniesienia.

Zarządowi przysługuje prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

Zarząd zastrzega sobie ewentualne zakupno cegły i oddanie tejże przedsiębiorcy loco cegielnia, przy oferowaniu należy przeto podać ceny i w tej kombinacyi.

Nowy Targ, dnia 1 lutego 1911.

Za Zarząd Bursy

Prezes:

Dr. Jan Bednarski.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej firmy „End i Spółka" i „Samuel End" podaje do wiadomości, że **dnia 20 lutego 1911** sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi ruchomości należące do masy konkursowej firmy End i spółka, a stanowiące urządzenie fabryki konstrukcyi żelaznych, wymienione w poz. 1 do 224 inwentarza masy konkursowej tejże masy, oraz ruchomości należące do masy konkursowej Samuela Enda, stanowiące urządzenie mieszkania tegoż.

Sprzedaż ruchomości należących do masy konkursowej firmy End i Ska odbędzie się o godzinie 10 rano na miejscu we fabryce w Knihininie wsi sprzedaż zaś ruchomości należących do masy konkursowej Samuela Enda o godzinie 4 tej po południu na miejscu w Stanisławowie przy ulicy Lipowej l. 21.

Ruchomości powyższe nie będą sprzedane poniżej 1/3 części ceny szacunkowej podanej w inwentarzu masy konkursowej.

Sprzedaż nastąpi pojedynczo wedle pozycyi w inwentarzu masy konkursowej wyszczególnionych.

Nabywca obowiązany będzie przedmioty nabyte do 24 godzin po licytacyi z miejsca sprzedaży usunąć.

Inwentarz masy konkursowej można przejrzeć w Sądzie obwodowym w Stanisławowie lub u zarządcy masy w godzinach urzędowych.

Stanisławów, dnia 7 lutego 1911.

Zarządca masy.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste trzecie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 4 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1910.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1910.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej do dnia 7 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będa PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

Rada nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratara, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.